

Krzysztof Konecki

Dotyk i wymiana gestów jako element wytwarzania więzi emocjonalnej : zastosowania socjologii wizualnej i metodologii teorii ugruntowanej w badaniu interakcji zwierząt i ludzi

Przegląd Socjologii Jakościowej 4/1, 71-115

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



QSR – Edycja Polska
Przegląd Socjologii Jakościowej
Tom IV Numer 1 – Luty 2008

Krzysztof Konecki
Uniwersytet Łódzki, Polska

Dotyk i wymiana gestów jako element wytwarzania więzi emocjonalnej.
Zastosowania socjologii wizualnej i metodologii teorii ugruntowanej w badaniu
interakcji zwierząt i ludzi¹.

Abstrakt

Artykuł dotyczy problematyki analizy interakcji pomiędzy ludźmi a zwierzętami domowymi. W badaniach tego problemu analizowano transkrypcje nagrań wideo interakcji zwierząt i ludzi. Obserwacje wymian dotyków i gestów pozwoliły zrekonstruować społeczne rytuały (powitania i pożegnania) i inne społeczne formy asocjacji (zabawa, spontaniczne wyrażanie emocji, kąpiele, układanie do snu, spacer, walki na spacerach, pobłażliwe karcenie, podawanie leków, ustanawianie formy interakcji), które wytwarzają emocjonalne i społeczne więzi. Analiza danych wizualnych daje możliwość badania cielesności i bezpośrednich interakcji ciał w wymiarze sekwencyjnej wymiany gestów jako podstawowego wymiaru wytwarzania emocjonalnej i społecznej więzi i ostatecznie tzw. „tożsamości rodzinnej”. Jako metody analizy danych użyto procedur metodologii teorii ugruntowanej.

Słowa kluczowe

Interakcje ludzi i zwierząt, socjologia wizualna, nagrania wideo, analiza danych wizualnych i metodologia teorii ugruntowanej, intencjonalność, intersubiektywność, ciało, cielesność, dotyk, teoria ugruntowana, asocjacje społeczne, zabawa

Wprowadzenie

Badania prowadzone przy pomocy nagrań wideo interakcji zwierząt i ludzi są kontynuacją naszych zainteresowań wizualnymi aspektami tychże interakcji, którymi zajmowaliśmy się w pracy „Ludzie i ich zwierzęta...” (2005: 128-165). W przywoływanym tutaj projekcie badawczym użyto, między innymi, fotografii jako danych zastanych, by przeanalizować aspekty kontaktów bezpośrednich zwierząt domowych i ludzi. Analizowano, jak w prywatnych przedstawieniach (prywatnych fotografiach) właściciele zwierząt chcą zaprezentować swoje relacje ze zwierzętami w bezpośrednim kontakcie przy pomocy gestów i ustawień choreograficznych ciał i przedmiotów oraz dalszego tła dla wykonania fotografii. Szukano ram kulturowych (w tym kulturowych idiomów autoprezentacji siebie i zwierząt domowych), przy pomocy których można skategoryzować siebie i przedstawić na fotografii.

Analiza formalna komunikacji niewerbalnej i jej tła prezentowanego na fotografiach zwierząt domowych (bezpośredni kontekst interakcji) wskazuje nam na wiele efektów scenicznych wywodzących się z określonych definicji sytuacji, podpartych kulturowymi wzorcami prezentacji pozycji społecznych. Większość wykonywanych zdjęć ukazała **zwierzęta w ramie antropomorficznej (kontekst kulturowy)**. Zwierzęta podejmują role ludzkie, są prezentowane w bezpośrednim kontekście rodzinnym (prywatna przestrzeń domowa, święta rodzinne, odpoczynek rodzinny, towarzystwo dzieci). Przebywają one ponadto w prywatnej przestrzeni właścicieli, co wpływać może na określoną interpretację ich roli w życiu właścicieli. Po analizie formalnej fotografii można powiedzieć, że są one dowodem na konstruowanie sceniczne prezentacji zwierząt domowych przez pryzmat kategorii tzw. **'partykularnej antropomorfizacji'**, gdzie 'nasze zwierzę', należące do 'naszej rodziny' może jawić się jako wyjątkowe i to w naszej obecności, w przestrzeni prywatnej oraz dzięki kontaktom z nami zachowuje się i *prezentuje* 'jak człowiek'. Fotografie prezentowanych zwierząt, (podobnie jak się prezentuje ludzi) mają być niejako świadectwem i dowodem na tego typu definicję sytuacji (jest to znaczenie dowodzenia przy pomocy fotografowania).

W wyniku analizy fotografii można było stwierdzić, że obejmowanie i czułe dotykanie zwierząt domowych prezentowane jest głównie przez dzieci i kobiety. Mężczyźni zazwyczaj trzymają zwierzęta albo na uwięzi, albo mocno w swych dłoniach by, z technicznego punktu widzenia, umożliwić wykonanie zdjęcia, choć w konsekwencji ze społecznego punktu widzenia ukazują jednocześnie swą dominującą, nie tylko w danym bezpośrednim kontekście, pozycję społeczną (**społeczny kontekst interakcji**). Fotografowane są przede wszystkim sytuacje odświętne, odpoczynek, święta oraz nietypowe i często śmieszne lub radosne sytuacje rodzinne, w których uczestniczą zwierzęta domowe (ibidem: 163 – 164).

Z analizy fotografii jasno wynika, że komunikacja niewerbalna i cielesność, w tym aspekty przestrzeni, odgrywają dużą rolę w relacjach pomiędzy ludźmi a zwierzętami domowymi. Analiza fotografii dodała nam nowy wymiar tych relacji, którego raczej nie mieliśmy szans zaobserwować w wywiadach narracyjnych i swobodnych, przeprowadzanych na początku w/w projektu etnograficznego. Działania bardzo codzienne i oczywiste jak dotykanie, głaskanie, pieszczenie, całowanie zwierząt umykały uwadze właścicieli zwierząt w ich relacjach werbalnych. To, co oczywiste, jest czasami trudno zauważalne, ale niezwykle istotne dla relacji społecznych. „Niezliczone i niezbadane zwyczaje”, często małe zdarzenia, mogą mieć olbrzymie znaczenie teoretyczne dla analizy socjologicznej lub/i dla analizy innych istności społecznych (zob. Silverman, 2007: 11-36; Silverman, 2007a). Badając interakcje i relacje ludzi ze zwierzętami możemy badać na przykład relacje rodzinne i zrozumieć ich istotę. Problem przestrzeni oraz komunikacji niewerbalnej i dotyku odgrywa olbrzymią rolę w konstruowaniu więzi emocjonalnej. Interakcje zwierząt i ludzi pokazują, że prekoncepty emocji i, w konsekwencji, więzi emocjonalnej, ujawniające się na poziomie języka symbolicznego (potocznego), są wzmacniane przy pomocy dotyku i dopiero wtedy pojawia się to, co nazywamy więzią społeczną a w konsekwencji „rodziną”.

Fotografie wskazały na znaczenie dotyku w konstruowaniu więzi społecznej i rodzinnej. Jednak fotografie okazały się statycznymi i konstruowanymi kulturowo obrazami więzi, która staje się w życiu codziennych. Natomiast odpowiedź na pytanie „jak ta więź jest konstruowana w naturalnie zdarzających się interakcjach?” była trudna do udzielenia. Celem artykułu jest właśnie odpowiedź na to pytanie. Kolejnym celem badań jest cel teoretyczny i bardziej ogólny: Jak więź społeczna jest możliwa?

Odpowiedzi na to pytanie analiza wizualnych przedstawień fotograficznych nie jest w stanie udzielić. Dlatego też postanowiliśmy użyć nagrań wideo interakcji ludzi i zwierząt, by zbadać, jak dotyk jest konstruowany w realnych interakcjach? Jaki jest kontekst jego pojawiania i jak się dokonuje? Jakie gesty wykonują poszczególni partnerzy interakcji i w jakiej sekwencji? Czy jest jakaś specjalna sekwencja gestów, która konstruuje to, co nazywamy asocjacją/asocjacjami (formami) społecznymi? Jakie są konsekwencje wymian gestów i wytworzonych asocjacji społecznych?

Metoda

Wybrana technika badań miała umożliwić przeanalizowanie dynamiki interakcji, biorąc pod uwagę jej naturalny przebieg w konkretnych kontekstach interakcyjnych. Choć należy zaznaczyć, że konteksty są także konstruowane i zmieniają się w czasie wraz z działaniem partnerów interakcji oraz działaniem badacza. **Kontekst jest zatem konstruowany w dwóch sensach: przez partnerów interakcji oraz przez samego badacza.** Kontekst zabawy może zmienić się w kontekst walki, jeśli uczestnicy interakcji tak wspólnie i poprzez wymianę gestów, zdecydowali. Kontekst przestrzenny może zmienić się, gdy zabawa przenosi się z warunków domowych na warunki otoczenia domu i odwrotnie, kiedy uczestnicy zabawy z podwórka wchodzi w tę samą konwencję interakcyjną do wnętrza domu czy mieszkania i kontynuują zabawę z uwzględnieniem nowych warunków przestrzennych, itp. Partnerzy interakcji mogą zatem konstruować kontekst interakcji. Dlatego też trudno jest traktować kontekst jako warunek interakcyjny wpływający (czy wręcz determinujący) bezpośrednio na kształt interakcji (por. Strauss, Corbin, 1990, 96-115, chodzi o tzw. paradygmat kodowania, por. Konecki, 2000: 49) którzy traktują kontekst bardziej w sposób deterministyczny). Kontekst nie jest dany raz na zawsze bądź/i zastany jest on ciągle konstruowany (Charmaz, 2006: 131; Silverman, 2007a: 38; Silverman 2005: 84).

Nagrania wideo jako kontekst badawczy również są konstruowane przez badacza. Gdzie ustawi on kamerę albo, jakie będzie robił zbliżenia, z jakiego kąta będzie dokonywał nagrań, czy kamera będzie na statywie, czy też będzie z kamerą podążał za nagrywanym obiektem, decyduje o tym, co będzie widać na ekranie przy odtwarzaniu materiału, jakie będą dane i co będzie analizowane? Dokładność zapisu nagranej interakcji jest dalszym ciągiem tego samego wątku konstruowania kontekstu, bowiem może on ujawniać się badaczowi z większą szczegółowością lub z większą ogólnością.

Nagrania umożliwiają powtarzanie i wielokrotne obejrzenie tego samego zdarzenia, zapisanego przy pomocy kamery wideo. Umożliwia to dokładną i skrupulatną analizę gestów, a także wokalizacji zdarzających się pomiędzy gestami i jednocześnie z nimi. Jednak dane wizualne nie powinny być traktowane jako izomorficzne ze zdarzeniami, które odzwierciedlają. Są to zapisy dokonywane i odtwarzane przy pomocy określonej technologii (kamery). Np. w sytuacji etnometodologicznych analiz nagrań wideo zabaw z własnym psem D. Goode'go (2007), odtwarzanie i budowanie sekwencji było możliwe tylko w jednosekundowych odstępach, co mogło decydować o tym, które detale (i sekwencje) interakcji były analizowane. Ponadto kamera jest ustawiona w określonym miejscu i filmuje pod określonym kątem. Jeśli kamera jest ustawiona nieruchomo to może, z kolei, spowodować, że niektóre zdarzenia mają miejsce poza obiektywem i nie mogą być sfilmowane (jak miało to miejsce w trakcie zabawy Goode'go z własnym psem;

ibidem: 155). Zbliżenie kamery decyduje o późniejszej szczegółowości i detalach analizy. Te wszystkie elementy decydują o tym, że dane są konstruowane przez badacza i jako takie powinny być traktowane i analizowane z uwzględnieniem krytycznych punktów konstrukcji danych. Wideograficzny opis nie powinien być traktowany jako wierne odzwierciedlenie rzeczywistości.

Podobnie, prezentacja danych jest sposobem ich konstrukcji, bowiem interpretacja danych w momencie prezentacji jest określona poprzez wybory badacza: co prezentować i z jaką dokładnością? (por. ibidem: 197). Dane nie funkcjonują niezależnie jako zapisy obiektywnej rzeczywistości. Mają one, według Goode'go, niejako charakter „dokumentarny” i są przedstawiane jako dowody istnienia zjawiska opisanego w tekście.

Nagrania wideo w naszych badaniach pozwoliły zobaczyć i usłyszeć więcej niż wywiady swobodne i narracyjne, obserwacja uczestnicząca (zapisy z obserwacji) oraz fotografie razem wzięte. Powtarzanie nagrań umożliwia uchwycenie samych gestów, ich opis i nazwanie (które może być określone „niestety”/”stety” tylko z pozycji naszego języka i znaczeń w nim zawartych). Powtarzanie nagrań daje także możliwość uchwycenia wymian gestów i zobaczenia, iż każdy gest w danej grze interakcyjnej wyzwala inny gest, po nim następuje następny, itd. Można zaobserwować określone sekwencje gestów. Można ponadto zobaczyć, jakie funkcje pełnią określone gesty (dotyk) w danej interakcji oraz w sekwencji i jakie ich znaczenia są możliwe dla partnerów interakcji.

Socjologia wizualna stosująca nagrania wideo daje wgląd w szczegóły świata życia codziennego i pozwala je dokładnie i skrupulatnie analizować, a także wydobywać te z nich, które, aczkolwiek są obserwowalne, to przez uczestników życia codziennego niezauważalne (zob. Knoblauch, Schnettler, Raab, Soeffner, 2006; Knoblauch, 2004; Silverman, 2007a: 223-236; Silverman, 2005: 57-60; Heath 1997, Liberman, 2004, oraz Goode, 2007, Mitchel & Thompson, 1991 analizujący nagrania wideo interakcji zwierząt z ludźmi). Pokazując wizualne przykłady wspólnych działań zwierząt i ludzi, staramy się znaleźć w nich określone, często niezauważalne sekwencje sub-działań i ruchów. Zamieniamy, zatem przykłady zdarzeń i działań (*instances*) na sekwencje (*sequences*), by pogodzić to, co wywołuje czasami spory metodologiczne (Silverman, 2007: 61-84; zob. także Silverman, 2007a). Spory te odnoszą się do zarzutów stawianych badaczom jakościowym (etnografom i badaczom używającym wywiadów swobodnych), iż często podają przykłady na występowanie określonych zjawisk lub jako dowody na konkretne kategorie, nie pokazując jak przykłady zachowań, wypowiedzi, gestów pojawiają się w określonej sekwencji aktywności jednostek w danym kontekście ich występowania. Sekwencja bowiem (np. pytanie, odpowiedź, potwierdzenie) i cały układ zachowań często decyduje o znaczeniu danej wypowiedzi i samej możliwości jej pojawienia się. Generalnie sekwencje stają się „strukturą” procesów, które badamy i odzwierciedlają następujące po sobie stadia tych procesów.

W badaniach pod tym samym tytułem jak tytuł artykułu, nagrano z ruchomej kamery, gdzie nagrywający podążał za poruszającymi się obiektami badań, 60 krótkich filmów wideo (klipów), które poddano transkrypcji i następnie analizie przy pomocy metodologii teorii ugruntowanej. Nagrania miały odzwierciedlać typowe codzienne sytuacje interakcyjne pomiędzy zwierzętami i ludźmi w ich domostwachⁱⁱ. Opisano także dokładnie kontekst nagrania oraz podstawowe informacje etnograficzne, *kto gdzie, kiedy i po co*, odnośnie sytuacji danego zwierzęcia i jego właściciela.

Transkrypcja polegała opisie tego, co badacz zobaczył na filmie wideo (por. Suchar, Konecki 2005a)ⁱⁱⁱ. Odgrywanie filmu było co pewien czas przy każdym geście/sekwencji gestów zatrzymywane, by wychwycić kolejne ruchy interakcyjne każdego z partnerów interakcji. Badacz używał nagrań wideo jak zapisanej przy pomocy obrazu obserwacji uczestniczącej, do której raportowania używał o wiele dokładniejszego narzędzia niż tylko swojej pamięci. Obrazy mogły być powtórzone a zapisy korygowane, uszczegóławiane.

Krótkie filmy wideo zostały opisane („przepisane”), czyli obrazy zamieniono na tekst, który został poddany analizie, czyli *kodowaniu otwartemu i selektywnemu* zgodnie z procedurami metodologii teorii ugruntowanej. (Patrz dalej Tabela Nr 1).

Metodologia teorii ugruntowanej polega na generowaniu kategorii, ich własności i hipotez/tez teoretycznych oraz relacji pomiędzy hipotezami na podstawie analizy danych empirycznych (Glaser, Strauss, 1967; Glaser, 1978; Konecki, 2005, Strauss, Corbin, 1990; por. także Charmaz, 2006).

Kodowanie otwarte w metodologii teorii ugruntowanej polega na przypisaniu etykiet (patrz prawa strona Tabeli NR 1) poszczególnym wierszom zapisanego tekstu (patrz lewa strona Tabeli NR 1). Etykiety powinny mieć z reguły charakter konceptualny, odrywający analityka od bezpośredniego opisu, choć czasami kody *in vivo* stają się kodami teoretycznymi, kategoriami o charakterze pojęć uczulających (*sensitizing concepts*). Niektóre z tych etykiet stają się kategoriami, które następnie są wysycane własnościami, czyli elementami konceptualnymi (o mniejszym zakresie ogólności), które mają swoje odniesienia empiryczne (tj. odniesienia do faktycznych zdarzeń, sytuacji, interakcji, gestów, itp.).

Natomiast kodowanie selektywne ma charakter teoretyczny, bowiem dane kodujemy wówczas przy pomocy wygenerowanych i wybranych do analizy kategorii, które nas badawczo i analitycznie interesują. Te kategorie stają się dla nas kierunkowskazem dalszych poszukiwań odnośnie danych i własności kategorii. Ogniskujemy swoje analizy właśnie na zestawie określonych i wybranych kategorii. One to są podstawą dla *teoretycznego doboru próbek*, czyli doboru takich sytuacji, zdarzeń, interakcji do badania, by móc odpowiedzieć na pytania wynikające z analizy danych i kategorii bądź powiązań pomiędzy nimi. W naszym przypadku dobór interakcji i ich zapis wideo był właśnie teoretycznym doбором próby, który miał odpowiedzieć na pytania, na które analiza fotografii nie dała odpowiedzi, mimo, że wskazała na wagę dotyku w interakcji: Jaka jest dynamika interakcji pomiędzy ludźmi i zwierzętami? Jak dokonuje się wymiana gestów w takich interakcjach?

Można też użyć innego terminu metodologicznego uzasadniającego naszą decyzję wyboru zapisu wideo „naturalnie” zdarzających się interakcji, a mianowicie *triangulacji* (Konecki, 2000: 77-99). Dokonaliśmy triangulacji metodologicznej (dobór wielu metod do badania tego samego problemu) oraz triangulacji danych (dobór i analiza różnych danych do badania tego samego problemu badawczego). W ten sposób można było dotrzeć do wielu **warstw danych** empirycznych wskazujących na to samo zjawisko/zjawiska społeczne, tj. zjawisko wytwarzania więzi emocjonalnej w danych asocjacjach społecznych wytwarzanych za pomocą wymiany gestów. Same stwierdzenia werbalne wskazujące na więź emocjonalną pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem nie mówią nam wiele na temat tego, jak ta więź jest konstruowana w realnych działaniach i interakcjach. Stwierdzenie werbalne jest działaniem realnym, jeśli zobaczymy je w sekwencji naturalnych zachowań (w tym gestów), np. kiedy mówi się do zwierzęcia w czasie interakcji z nim (patrz poniżej paragraf „Mówienie do zwierząt – dziecięca mowa”).

W trakcie kodowania selektywnego i ciągłego zbierania danych badacz używający metodologii teorii ugruntowanej stosuje procedurę **ciągłego porównywania**, kiedy to porównuje ze sobą empiryczne przypadki zaobserwowanych interakcji i gestów, własności kategorii i kategorie. Wszystko to służy wysyceniu kategorii oraz budowaniu schematów (diagramów, por. Diagram 1 na końcu artykułu), integrujących kategorie i postawione hipotezy. Jednocześnie pisze on **noty badawcze i teoretyczne**, w tych ostatnich, w języku teoretycznym zapisując zaobserwowane relacje, podobieństwa i różnice pomiędzy przypadkami i ich kontekstami występowania. Noty teoretyczne stają się później podstawą raportu badawczego lub teoretycznego opisu czy teorii.

Na podstawie kodowania selektywnego badacz interakcji zwierząt i ludzi pisał noty teoretyczne, wysycając kategorie i wiążąc je ze sobą oraz zadając następane pytania, by dokonywać teoretycznego doboru próbek (*theoretical sampling*). Nagrania wideo były zbierane w związku z zadawanymi pytaniami, na przykład dotyczącymi kontekstów zabawy (wieś, miasto), by zebrać przykłady na wszystkie możliwe i najważniejsze rytuały/spotkania pomiędzy ludźmi a zwierzętami domowymi w kontekście rodzinnym – domostwa. Chodziło o pokrycie całego dnia pobytu zwierzęcia w domu wszystkimi istotnymi dla tego pobytu zdarzeniami (spacerowanie, karmienie, zabawa, układanie do snu, itp.).

W artykule przedstawimy głównie opisy i fotograficzne ilustracje (kadry z wykonanych filmów) opisywanych zjawisk. Należy jednak pamiętać, że podstawą analizy były filmy i ich transkrypcje. Filmy były nagrywane i transkrybowane przez 20 studentów, wykonujących je w ramach projektu badawczego pod tym samym tytułem jak niniejszy artykuł. Filmy te znajdują się w archiwum badacza.

Mówienie do zwierząt – dziecięca mowa

Do zwierząt domowych bardzo dużo się mówi. Mówienie to przybiera często formę „dziecięcej mowy”, tj. mowy naśladowującej mowę niemowlaków i małych dzieci początkujących w mówieniu, przy pomocy której rodzice często zwracają się do swych pociech^{IV}.

Dziecięca mowa jest wyrazem uczuć pozytywnych i wskaźnikiem więzi emocjonalnej, ze względu na to, iż jest ona w naszej kulturze **idiomem parawerbalnym sposobu zwracania się do dzieci**, zazwyczaj są to dzieci, które darzymy sympatią i uczuciami miłości. Z tego typu sytuacją mamy też do czynienia w interakcjach ludzi ze zwierzętami:

Kot podnosi łeb i mrużąc oczy spogląda na kobietę, która głaszcze go po brzuchu, a kot ściąga pazurami obrus i „przytula” do niego głowę. „Co Julusia, nie wiesz, co się dzieje? Moje chrabolki, malutkie moje”^V.

Być może jest to równoznaczne ze słodką mową i zachowaniami typu *amaeru*. (Doi, 1986). Zachowania tego typu są stosowane w związkach, gdzie występują uczucia miłości, przywiązania i więzi emocjonalnej. Japoński psychoanalityk T. Doi wyjaśnia to zjawisko odwołując się do terminów z języka japońskiego. Słowo *amae* oznacza po japońsku *słodki*. Natomiast *amaeru* oznacza „zachowywać się w sposób słodki”. Ponadto oznacza ono pobłażanie dla niesfornych zachowań, głównie dzieci, ale także kochanków, którym się wiele wybacza, a niesforne zachowania często są formą sprawdzenia siły więzi, a także sposobem jej potwierdzenia. Pobłażliwość dla

takich zachowań jest niezwykle istotna i jej wywoływanie jest formą podtrzymywania więzi (Doi, 1986).

Pieszczoty, „słodka mowa” (*baby talk*, *amaeru*) i pobłażanie pozwalają wytwarzać **więź emocjonalną** ze zwierzęciem. Pobłażanie dotyczy tutaj zachowań, które w normalnej sytuacji byłyby nie zaakceptowane, ale w sytuacji silnej więzi emocjonalnej są częściowo ignorowane lub w pełni akceptowane:

Z moją mamą mówimy „O o!”, moja mama „Jak ładnie!” Znowu trąca jej przednią łapkę, Pantera (kotka) próbuje ją pacnąć, „Jakie Ty masz śliczne te łapki!”. Ja dodaję „Ty nerwusie mały!” (opis fragmentu filmu).

Innym idiomem kulturowym, wskazującym na traktowanie zwierząt domowych jako **dzieci**, jest branie ich na ręce w podobny sposób jak dzieci (**idiom niewerbalny**; por. Konecki, 2005: 143-152). Szczególnie jest to widoczne, gdy w czasie brania zwierzęcia na ręce używana jest jednocześnie dziecięca mowa:

Co tam jest Bisiu? Och jejku, co tam jest? Tak, tak... on chce na rączki, ewidentnie” (komentarz kamerzysty do filmu „Zwierzę noszone na rękach jak dziecko” w trakcie jego nagrywania, patrz kadr poniżej).



Zdjęcie Nr. 1. Dotyk, Kadr z filmu „Zwierzę noszone na rękach jak dziecko”

Intencjonalność

Często też w codziennych interakcjach przypisuje się zwierzętom intencje, np. intencje „przeżywania zazdrości” w trakcie zabawy:

A Jokerek już zazdrosny tutaj czeka? - rzuca mu gumowego jeża zabawkę... Przemawia do psa: „No przynieś, przynieś, zazdrośniku jeden”. Pies leży na dywanie i zaczyna lizać sobie łapę, kobieta mówi: „Kot poszedł, to już odpuściłeś.”

Inny przykład **intencjonalności** będącej zarazem **przypisaniem intencji jak i jej wyrażeniem**:

Cały czas głaszczkę kota, a ten chodzi jej po stopach i ociera się o nogi. Mówię: „No, nie był. Czeka na kogoś”. Kobieta mówi „Kicia...idziemy, tak? Moje kici...no to chodź.”

Zwierzę w tej sytuacji dla opiekunki wyraża chęć wyjścia na spacer.

Intencje nie mogą być zrozumiane bez analizy tego, co dzieje się na poziomie interakcji, przypisanie intencji to odwrotna strona jej wyrażenia przez partnera interakcji. Oczywiście wszystko to mieści się w ramie antropomorfizacji zwierząt domowych dokonywanej przez ludzi (Konecki, 2005: 14-17, zob. także Goode, 2007: 83-104).

Często zdarza się tak, że obserwator/badacz (student uczestniczący w projekcie) przy opisywaniu interakcji zapisanej kamerą z trudem powstrzymuje się od interpretacji gestów zwierzęcia. Permanentnie występuje u niego **przypisywanie intencji** (nadzieja), uczuć i odczuć zwierzęciu na przykład szczęścia, satysfakcji:

Pies dostaje kawałek kurczaka, oblizuje się ze smakiem i liczy na coś więcej. Mówię: „Najszcześliwszy pies świata!”.

Bardzo trudno byłoby zrozumieć to, co dzieje się w konkretnej interakcji ze zwierzęciem domowym, gdybyśmy nie stosowali antropomorfizacji, która wydaje się niezwykle pragmatycznym narzędziem poznawania i jednocześnie porządkowania rzeczywistości w życiu codziennym.

Zwierzęciu przypisuje się także zdolność do **przewidywania** zdarzeń, czyli **myślenia**. Zwierzę posiada zatem (wg właściciela) **umysł, pozwalający dostosowywać się świadomie do otoczenia. Umysł staje się dalej podstawą kwalifikacji zwanej „intencjonalnością”**. „Umysł” jest tutaj konstrukcją pozwalającą niejako praktycznie umiejscowić zwierzę w świecie ludzkim i pragmatycznie osiągać cele, podobne do tych, jakie osiąga się w komunikacji z drugim człowiekiem.

Intencjonalność (świadomość obiektu/zdolność do uświadomienia sobie postrzeganych obiektów i założenie świadomości postrzeganego obiektu u kogoś innego) w komunikacji ze zwierzętami domowymi jest nieodzowna, bowiem jest ona warunkiem samej komunikacji. Przypisywanie intencji jest formą podejmowania roli innego^{vi}. Bez tej zdolności trudno byłoby zwracać się do zwierzęcia i uzyskiwać z nim kontakt, wydawać polecenia, bawić się, itp. Nie można byłoby znać jego intencji. Przypisanie intencji umożliwia pełną interakcję i osiągnięcie wielu form interakcji, bez względu czy ta intencja rzeczywiście pojawia się w formie wyobrażonej przez człowieka. To, co tutaj jest ważne, to funkcja interakcyjna przypisanej intencji w danym kontekście, a jest nią umożliwienie interakcji refleksyjnej, w której następuje wyobrażone przypisywanie intencji i przewidywanie reakcji na przypisanie określonych intencji.

Dotykanie

Dotykanie wydaje się niezbędnym elementem nawiązywania bliższego kontaktu ze zwierzętami. W przestrzeni domostwa jest to warunek konieczny wzajemnej akceptacji i warunek umożliwiający jakiegokolwiek wspólne działania i komunikację. **Dotyk jest jednym najważniejszych sposobów ustanawiania i podtrzymywania**

kontaktów społecznych (por. Leathers, 2007: 139 i inne, do strony 160) jest też narzędziem komunikowania intencji. Trzeba ponadto pamiętać, że czasami uważa się wszystkie zmysły jako pochodne dotyku:

Skóra jest najważniejszym ze wszystkich zmysłów. Niektórzy fizjologowie uznają dotyk za jedyny zmysł. Słuch zaczyna się wraz z falami dźwiękowymi dotykającymi ucho wewnętrzne, smak – wraz z cielesnym dotknięciem kubków smakowych; a wzrok – wraz z delikatnym muśnięciem rogówki. Pozostałe zmysły stanowią zatem pochodne dotyku, jako wyraz stymulacji skóry, mięśni i naczyń krwionośnych.” (Scott, 1973, s. 12, cyt. za Leathers, 2007: 140).

Dotykanie jest ponadto bardzo ważnym elementem prawidłowego rozwoju ludzi i zwierząt we wczesnym stadium socjalizacji. Skóra może być także nadawcą komunikatów, a ponieważ funkcjonuje na poziomie podświadomym, nie podlega przekształceniom związanym z oddziaływaniem grupy czy innym naciskom z otoczenia. Zabarwienie temperatura, pocenie, impulsy elektryczne przekazują pewne informacje o naszych postawach czy stanach psychiczno – emocjonalnych. Skóra potrafi także odbierać przekazy, impulsy elektryczne o określonej częstotliwości i czasie przekazywania, które informują proste idee i pozwalają dokonać rozróżnienia pomiędzy emocjami (Leather, 2007: 143 – 147).

Dotykanie i bliska odległość sygnalizują pragnienie bliskości i bezpośredniości, chociaż fizyczny akt dotykania może wymagać większej fizycznej bliskości niż ta, która jest odpowiednia w miejscu publicznym (ibidem: 148-149).

Przestrzeń również może nam komunikować określone znaczenia, a szczególnie samo wykorzystanie przestrzeni. Możemy na przykład komunikować nasze silne potrzeby afiliacyjne przy pomocy zbliżenia przestrzennego z innymi (proksemiczna funkcja przynależności, ibidem: 132). Ludzie ze zwierzętami przebywają często w *przestrzeni nietrwalej*, tj. bezpośrednio otaczającej nasze ciało, a dystans często ma charakter *dystansu intymnego* (0-45 cm), gdybyśmy mieli te aspekty proksemiczne nazwać przy pomocy pojęć z analizy ludzkich interakcji (ibidem: 115, 117). Tego rodzaju przestrzeń i dystans ułatwia dotykanie.

Ponadto dotyk pełni ważną rolę w rozwoju naszej jaźni i ma duże znaczenie dla naszej samooceny. Znaczenia dotyku (semantyka dotyku) można zakwalifikować do czterech głównych typów komunikacyjnych:

dotknięcia nacechowane pozytywnym afektem (komunikują wsparcie, zrozumienie, włączenie, uczucia;

1. dotknięcia rozrywkowe (komunikują żartobliwe przywiązanie bądź żartobliwe rozszłoszczenie);

2. dotknięcia kontrolne (komunikują usługowość, skupianie uwagi, oznajmianie odpowiedzi);

3. dotknięcia rytualne (komunikują znaczenia powitania i pożegnania, j.w: 154).

Ponadto dotyk pełni ważne funkcje komunikacyjne, mianowicie może to być funkcja wspierająca, która wiąże się z tym, że dotyk jest efektywnym środkiem komunikacji emocjonalnej. Może też pełnić funkcję władzy i dominacji, na przykład agresywny dotyk (popychanie, kopanie czy bezpośredni atak fizyczny). Może także

komunikować o „przynależności”, czyli o tym, że na przykład dwie osoby bardzo się lubią (ibidem:154-159).

Podobną funkcję mogą pełnić także zachowania wzrokowe. Kontakt wzrokowy może wyrażać empatię i ciepło, a wzajemne wpatrywanie sygnalizuje chęć wejścia w interakcję. Mowa oczu jest mową emocji (ibidem: 77, 79-80).

Wszystkie te sformułowania napisane przez psychologów dotyczą interakcji pomiędzy ludźmi. Zwierzęta w tych opisach (interakcje pomiędzy zwierzętami i ich zachowania indywidualne) brane są pod uwagę, gdy trzeba potwierdzić, na przykład pewne hipotezy dotyczące interakcji pomiędzy ludźmi, jak w odniesieniu do wagi dotyku dla socjalizacji i dobrostanu psychicznego, który jest ważny również w wychowaniu szympanów. Natomiast bliskość i intymność w relacjach ludzi ze zwierzętami jest generalnie pomijana i nieuwzględniana w analizach psychologów. W naszych analizach interakcji zwierząt domowych i ludzi zauważyliśmy jednak podobne znaczenia i funkcje dotyku. Dotyk jest podobnie interpretowany przez ludzi, a także pełni podobną funkcję w relacji ze zwierzętami.

Dotykanie ma miejsce w wielu różnych kontekstach. Bez dotykania i innych zachowań niewerbalnych lub parawerbalnych (w tym wokalizacji, typu mruczenie, skomlenie, pieszczenie, itp.) niemożliwe byłoby komunikowanie się i tym samym przebywanie we wspólnej przestrzeni ze zwierzętami. W rodzinie – domostwie, dotykanie jest warunkiem koniecznym, umożliwiającym wspólne działanie i komunikowanie ludzi i zwierząt (Konecki, 2005: 143-152, 172-175). Jest wiele kontekstów, w których dochodzi do dotykania zwierząt. Większość interakcji pomiędzy ludźmi i zwierzętami jest oparta właśnie na dotykaniu. Często mamy do czynienia z całowaniem zwierząt, pieszczaniem, nawet, gdy zwierzęta są przywiązane na łańcuchu na zewnątrz domów (Patrz kadr poniżej z filmu „Pieszczoty na łańcuchu”, Zdjęcie NR 1). Występuje też wtedy mowa do zwierzęcia, w tym przypadku powtarzanie imienia:

...Dino, Dino, Dino... Dino chodź. Dino, Dino pocałuj mnie. (pocałunek). Ładny piesek, ładny, ładny piesek, ładny. Dino, Dino, Dino (wysoka intonacja), no chodź. No chodź (pies odwraca się tyłem, jednak głowę ma zwróconą do dziewczyny, macha ogonem). No co, no co, no co. Dino, dino, dino, dino (powtarzane w szybkim tempie). No co, no co? (w tle słychać gdakanie kury i śmiech kamerzysty).

Zdjęcie Nr 2. Kadr z filmu pieszczoły na łańcuchu



Na jednym z filmów widzimy jak chłopiec w kontekście domowym głaszcze dwa psy jednocześnie (zob. Tab. 1. i zdjęcia Nr 2, 3 poniżej).

Tab. 1. Przykład transkrypcji i kodowania

Film „Dotykanie dwóch psów-konieczność symetrii”, obraz 007.avi - **Kategoria DOTYK-ANIE, własności -> rodzaje dotyków,**
Kategoria SYMETRIA w INTERAKCJI (w Wymianie Gestów),

ZAPIS	KODOWANIE OTWARTE	SELEKTYWNE	I
Cd. poprzedniej sytuacji			
Chłopiec wyciąga rękę do drugiego psa (Luna) w drugim pomieszczeniu (przedpokój). Pies próbuje pocałować, polizać chłopca, ale ten odwraca się i spogląda z uśmiechem w kamerę. Chłopiec głaszcze brodę (pod pyskiem) psa Lunę (w tle głosy, rozmowa, nie możliwa do zapisania nie dotycząca zwierząt). Chłopiec uderza się w kolano, udo patrząc na Lunę, głasząc jednocześnie po uchu pierwszego psa. Po czym znowu drapie pod pyskiem drugiego psa Lunę. Następnie głaszcze po uchu Lunę, po czym odwraca głowę w stronę pierwszego psa i głaszcze go. Po czym znowu drapie (szarpie za ucho) Lunę patrząc na nią (ona wstała i patrzy na pierwszego psa) i trzymając rękę na głowie pierwszego psa. Po czym pierwszy pies odwraca głowę i oddala ją od ręki głaszczącego chłopca.	Wyciągnięcie ręki Próba pocałunku (DOTYK) Uśmiech (Zawstydzenie chłopca?) Głaskanie (DOTYK) Rozmowa w tle Uderzanie w kolano Głaskanie (DOTYK) „Zmiana obiektu pieśczoł”– drapanie (DOTYK); głaskanie SYMETRIA W INTERAKCJI „Zmiana obiektu pieśczoł” - drapanie spoglądanie, głaskanie (DOTYK) „Zmiana obiektu pieśczoł” -Drapanie – pieśczoły; (DOTYK) trzymanie ręki na głowie psa (DOTYK) odwrócenie i oddalenie głowy (niewerbalna komunikacja)		

- Kodowanie otwarte –kody pisane małymi literami po lewej stronie tabeli
- Kodowanie selektywne –kody pisane **DUŻYMI LITERAMI** po lewej stronie tabeli

? – Niepewność kodera odnośnie zapisanego kodu



Zdjęcie Nr 3. Kadr z filmu „Dotykanie dwóch psów – konieczność symetrii.”



Zdjęcie Nr 4. Kadr z filmu „Dotykanie dwóch psów – konieczność symetrii.”

Dotykanie i pieszczenie dwóch posiadanych zwierząt jednocześnie pokazuje, że istnieje pewna konieczność interakcyjna rozłożenia równomiernego pieszczot i dotyku (gestów) w stosunku do dwóch psów. Istnieje niejako interakcyjna konieczność rozłożenia przekazu pozytywnych emocji przy pomocy głaskania, trzymania ręki na głowie zwierzęcia, pieszczenia. Wszystko to jest związane z wspólnotą przebywania na tej samej przestrzeni i zwierząt i ludzi. Ład emocjonalny jest tutaj ustanawiany przy pomocy dotyku w dystansie intymnym i przestrzeni nietrwalej, czyli własnej dotyczącej bezpośrednio stykających się ciał.

W tym wspólnym przebywaniu w rodzinie – domostwie pojawia się wiele kontekstów dotykania. **Konteksty dotykania dotyczą:** zabawy, powitania, spontanicznego wyrażania emocji, spacerów, starć na spacerach, pożegnań, wspólnych kąpieli, karmienia, układania do snu, budzenia, pobłażliwego karcenia, podawania leków, ustalania formy interakcji-„negocjacje” (czy to, co robimy to jest powitanie czy zabawa?).

Zabawa

Zabawa wydaje się bardzo istotną formą interakcji i asocjacji zarazem, objawiającą się w naszych relacjach ze zwierzętami^{vii}. Obserwując zachowania zwierząt w interakcjach z ludźmi na filmach i nazywając je „zabawą”, skąd wiemy, że to, co czynią zwierzęta, to jest zabawa? Interpretując działania ludzi, możemy wnioskować po ich wypowiedziach, wyrazie twarzy, okrzykach, itp. Skąd jednak wiemy na pewno, że psy się bawią, jeśli nie komunikują sobie i nam tego werbalnie przy pomocy symboli lingwistycznych? To symbole (językowe i niewerbalne) użyte przez inną osobę, które mają znaczenie mogą nam zakomunikować pewną intencję. Intencja użyta przez uczestnika zabawy, podlega „interpretacji” lub przystosowaniu innego uczestnika tejże zabawy. Osoba bawiąca się ze zwierzęciem, i zdefiniowana (przez siebie i obserwatora) jako „uczestnik zabawy”, komunikuje nam, że zwierzę także się bawi, bo uczestnicząc w pewnych zachowaniach podporządkowuje się regułom sekwencji tych zachowań, powtórzeniom wymiany gestów i ukazuje sygnały radości, charakterystycznej dla zabawy.

Czym jest zabawa? Jak zakomunikować intencję zabawy? **Zabawa jest transformacją znaczenia pewnych symboli**, które mogą mieć inne znaczenie bezpośrednio, a umieszczone w pewnym kontekście i systemie symbolicznym zmieniają swe znaczenie. Jeśli my, ludzie, wiemy, że zabawa składa się na przykład z „udawania”, że wykonujemy inny „splot czynności” (o innym znaczeniu) niż wskazują na to bezpośrednio znaki pochodzące z naocznego i zaobserwowanego „behawioru”, to jednocześnie możemy tą regułę „transformacji znaczenia” zastosować do rozumienia sytuacji zachowań zwierząt. **Reguła „transformacji znaczenia” wydaje się mieć charakter uniwersalny.** Ta transformacja znaczenia zachowań w sytuacjach zabaw samych zwierząt dokonuje się przy pomocy komunikacji niewerbalnej. **Zwierzęta potrafią transformować znaczenie poprzez „udawanie gestów, które nie są faktycznie tymi, za które mogłyby uchodzić” na przykład kęsając, zagryzając inne zwierze, przecinając tętnicę szyjną, rozszarpując ciało faktycznie nie czynią tego a symulują autentyczną walkę** (w tym zawiera się także symulowanie emocji, tj. agresji). Do tego dochodzą gesty radości i zachęty, na przykład podskakiwanie, skakanie, lizanie, poddające leżenie na plecach (uległość), gryzienie, odpychanie, uciekanie, itp. (patrz zdjęcie Nr 5).



Zdjęcie Nr 5. Kadr z filmu „Zabawa psów, intencjonalność – wymiana gestów”. („przegryzanie tętnicy szyjnej”)

Odczytywanie tych znaczeń jest możliwe, bowiem gesty niewerbalne stosowane w zabawie są udziałem wszystkich uczestników i to właśnie ciało komunikuje bezpośrednio poprzez gesty i dotyk, że ten **splot gestów** jest zabawą.

W zabawie ważna jest „wymiana gestów”, następująca zwykle przy pomocy dotyku)^{viii}. Zwierzęta naprzemiennie odpychając się, poddając, pozwalając na kąsanie i za chwilę nie pozwalając, odwracając się bokiem i znowu spoglądając na siebie, kładąc się na plecach, podtrzymują definicję sytuacji zabawy. Jednostronność zachowań i całkowity brak odpowiedzi i ruchu drugiej strony (ignorowanie) nie pozwala podtrzymać definicji. Nadawca nie ma potwierdzenia komunikatu intencji (chcę się bawić). By zabawa mogła się dokonać potrzebna jest konwersacja gestów w formie „podejmowania kolejek”, kiedy również mogą pojawić się „pary przyległych”^{ix}. W powyższej zabawie zwierząt (patrz fotografia z filmu), gdy w pewnym momencie jeden pies ignorował inicjatywę zabawy drugiego psa (zabieranie patyczka), nie było wymiany gestów, i trudno było mówić o zabawie jako o wspólnym działaniu. Dopiero odpowiedź drugiego psa za pomocą podszczypywania zębami, częstego odwracania się do pierwszego psa nawet z pozycji leżącej (na plecach, postawa uległa) pozwalało pierwszemu inicjującemu psu kontynuować zabawę^x. Zabawa ta miała formę udawanej walki, kiedy to mieliśmy do czynienia z markowanym „przegryzaniem tętnicy szyjnej”, z markowanym rozszarpywaniem ciała (szarpanie za nogę), tak jak to czynią na przykład wilki i odpychaniem przy pomocy nóg inicjującego zabawę psa, uciekaniem i pogonią, odpychaniem i popychaniem ciałem. Ignorowanie przerywa zabawę na poziomie interakcji, bowiem nie ma wymiany gestów, która połączyła by obydwie strony w tym „działaniu połączonym”, gdzie niezbędna jest kooperacja co najmniej dwóch osobników.

Intencjonalność i wymianę gestów pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem zaobserwowaliśmy w innym filmie, gdzie właścicielka psa gra z nim w piłkę nożną (patrz także kadry z filmu poniżej). Właścicielka zwierzęcia jest inicjatorką zabawy:

No Misiu gramy? No Misiu kopa”. Właścicielka markuje uderzenie piłki nogą w innym kierunku niż faktycznie to czyni. Pies dokładnie śledzi ruchy partnera i biegnie szybko za piłką tam gdzie była kopnięta. Pies chwytą piłkę i na prośbę partnerki ludzkiej zostawia ją, po czym ona mówi „noga w górę” i znowu kopie piłkę. Pies ponownie szybko biegnie i chwytą piłkę a partnerka ludzka mówi: Szybko, szybko, daj piłkę.... Gdy pies odnosi piłkę, właścicielka znowu markuje gesty kopnięcia piłki (mówiąc wtedy szszsz, szszsz, szszsz po czym śmiech ‘mhu, mhm’), które obserwuje pies i porusza się całym ciałem zgodnie podążając niejako za ruchami partnerki gry. Po czym następuje kopnięcie, piłka odlatuje i pies chwytą ją i przynosi do właścicielki, która bije brawo i mówi: „brawo, brawooo” oraz „no jeszcze no...A teraz Pani do góry rzuci. Uważaj tu, hop!”. Pies skacze do góry i chwytą, właścicielka bije brawo. „No jeszcze gramy? Następuje powtórzenie markowania uderzenia piłki. Kopnięcie piłki, pies szybko biegnie za piłką, chwytą ją i przynosi do właścicielki (w tym samym czasie bije ona brawo i śmieje się). Po czym znowu mówi: „gramy, teraz Pani do góry rzuci...”. Rzuca piłkę i krzyczy „Szybko!” Pies chwytą piłkę i przynosi właścicielce, ta bije brawo i mówi „braawo! Brawoo, brawoo! No jeszcze gramy? (właścicielka patrzy w stronę kamery). Biję brawo i ponownie kopie piłkę. Pies ją chwytą a ona bije brawo i się śmieje.

Z powyższego opisu widać wyraźnie wagę **powtórzeń wymiany gestów**. Pojedyncza wymiana gestów (markowanie uderzenia piłki – obserwacja partnera wraz z własnymi ruchami ciała; kopnięcie piłki – schwytywanie piłki; prośba oddania piłki – odniesienie i zostawienie piłki przez psa) składa się na całą asocjację zwaną zabawą. Wzajemne przystosowanie partnerów interakcji poprzez powtarzalną wymianę gestów wytwarza **działanie połączone**, które nazwiemy w tym przypadku asocjacją zabawy. Aczkolwiek z zewnątrz zabawa, ze względu na powtórzenia, może wydawać się nudna, to dla uczestników jest ona interesująca i pochłaniająca. Świadczą o tym reakcje zarówno właścicielki (śmiech, wypowiedzi „brawo”, i bicie brawa) jak i psa (zaangażowanie w przynoszenie piłki, ogólne podniecenie wyrażające się w szybkich ruchach).

Istotne we wszelkich asocjacjach jest odwzajemnienie gestów. Po geście kopnięcia piłki musi nastąpić gest (reakcja) na przykład jej schwytywania. Zabawa jest działaniem połączonym (Blumer, 1969), gdzie intencja obopólnego („wielopólnego”) uczestnictwa w nim jest niezwykle istotna i decyduje o jego zajściu. Brak odpowiedzi, **ignorowanie** inicjatywy nie doprowadza do „osiągnięcia” działania połączonego. Widać to w filmie „Ignorowanie” (patrz opis tego filmu poniżej i zdjęcie Nr 13 z tego filmu):

Pies podąża za właścicielką do kuchni, otrzepuje się w międzyczasie i też wchodzi do kuchni. Kobieta zaczyna zajmować się rozpakowywaniem toreb z zakupami, słyszy, że pies wszedł za nią i mówi do niego: ‘Co tu, ciekawe, dla suńki jest. Chyba Vanish.’, jednak cały czas jest odwrócona tyłem do psa i nie zajmuje się nim już. Pies stoi przez chwilę z jej lewej strony, otrzepuje się ponownie, obwąchuje właścicielkę i ‘niezaczepiony’ więcej przez nią wychodzi z kuchni, kierując się na przeznaczone dla niego miejsce w przedpokoju.

Widzimy w powyższym opisie filmu wyraźnie inną intencjonalną interakcję, w której przy pomocy komunikatów niewerbalnych i gestów (oraz werbalnych, żartobliwa intonacja głosu) przekazywana jest przez człowieka **intencja zakończenia interakcji** ze zwierzęciem (zakończenia interakcji powitania). Tą wiązkę gestów niewerbalnych u człowieka można nazwać „**ignorowaniem z intencją zakończenia interakcji**”. Kobieta zajmuje się rozpakowywaniem zakupów, nie patrzy na psa, odwraca się i nie zajmuje się nim. Pies oczekuje zmiany zachowania człowieka, czeka, ale po chwili otrzepuje się, obwąchuje właścicielkę i wychodzi z kuchni wracając do swojego legowiska. Po stronie zwierzęcia powyższą wiązkę gestów niewerbalnych można nazwać „**akceptacją intencji zakończenia interakcji**”. Mamy zatem tutaj wymianę zestawu gestów, którą moglibyśmy nazwać: „**ignorowaniem z intencją zakończenia interakcji**”/„**akceptacją intencji zakończenia interakcji**”. Te dwa zestawy gestów są ściśle ze sobą związane i występują razem.

Ignorowanie może być też taktyką negocjowania i chęci rozpoczęcia innej asocjacji społecznej.



Zdjęcie NR 6. Kadr z filmu „Intencjonalność, zabawa, wieś, wymiana gestów, gra – piłka.” (*no Misiu gramy? No Misiu kopa*)



Zdjęcie NR 7. Kadr z filmu „Intencjonalność, zabawa, wieś, wymiana gestów, gra – piłka.”



Zdjęcie NR 8. Kadr z filmu „Intencjonalność, zabawa, wieś, wymiana gestów, gra – piłka.” (przyniesienie piłki przez psa)



Zdjęcie NR 9. Kadr z filmu „Intencjonalność, zabawa, wieś, wymiana gestów, gra – piłka.” („noga w górę”)



Zdjęcie NR 10. Kadr z filmu „Intencjonalność, zabawa, wieś, wymiana gestów, gra – piłka.” (szszsz, szszsz, szszsz po czym śmiech ‘mhu, mhm’)



Zdjęcie NR 11. Kadr z filmu „Intencjonalność, zabawa, wieś, wymiana gestów, gra – piłka.” (Pies chwyta piłkę i przynosi do właścicielki, która bije brawo i mówi „brawo, brawooo” oraz „no jeszcze no...”.)



Zdjęcie NR 12. Kadr z filmu „Intencjonalność, zabawa, wieś, wymiana gestów, gra – piłka.” (A teraz Pani do góry rzuci. Uważaj tu, hop!)



Zdjęcie NR 13. Kadr z filmu „Intencjonalność, zabawa, wieś, wymiana gestów, gra – piłka.” (c.d. Poprzedniej sekwencji gestów - A teraz Pani do góry rzuci. Uważaj tu, hop!)



Zdjęcie NR 14. Kadr z filmu „Ignorowanie”.

Zabawa jest tą asocjacją społeczną gdzie wzajemna wymiana gestów jest podstawowym, formalnym niejako warunkiem jej wystąpienia. Widać to było wyraźnie również w innym filmie, pokazującym interakcje z tchórzofretką (a więc z innym zwierzęciem niż pies), gdzie próba schwywania zwierzęcia wiąże się z jego ucieczką i powrotem, delikatne wystawianie dłoni z jej chwytnością zębami przez zwierzę, wystawianiem palca przez człowieka z jego lizaniem przez zwierzę.

W zabawie z tchórzofretką zaobserwowaliśmy także podobieństwo do zabawy z dziećmi, kiedy na przykład przykrywamy je kocem i odkrywamy, przykrywamy i

odkrywamy, itd., to samo robi właściciel tchórzofretki. Powtarzalność czynności i odpowiedź na nie konstytuuje w tym przypadku zabawę.

Opis filmu „Układanie do snu i zabawa – tchórzofretka”:

M (mężczyzna – opiekun zwierzęcia) wchodzi do pokoju za tchórzofretką, która przechodzi obok łóżka. M schyla się i próbuje złapać zwierzę, które podskakując wymyka mu się z rąk. Fretka chowa się pod łóżko, kiedy M próbuje ją złapać. Kiedy M już się nie schyla, tchórzofretka podbiega do niego ponownie i podskakuje przy jego nodze. M wystawia do niej dłoń, chwytając ją za brzuch i kładzie na łóżku. M wystawia prawą dłoń, a tchórzofretka podskakuje i chwytając na chwilę jego dłoń. Fretka chwytając za krawędź narzuty leżącej na łóżku. M szybko zakrywa fretkę narzutą i odkrywa. Fretka podskakuje, kiedy M wyciąga do niej dłoń z wyprostowanym palcem. Fretka odbiega na drugi koniec łóżka, robi kilka kroków na skraju łóżka, po czym podbiega do M, który wyciągnął do niej rękę, chwytając M za nadgarstek prawej ręki leżąc jednocześnie na plecach. M trzyma ją za ogon, drapie delikatnie po futerku a zwierzę dotyka nosem jego dłoni, liże i wącha jego palec. M unosi rękę, tchórzofretka wstaje i podskakuje w kierunku M, obwąchuje jego rękę, po czym zeskakuje z łóżka, podbiega do kamerzysty, obwąchuje jego stopę, a następnie gryzie ją. Kamerzysta odsuwa nogę, fretka odskakuje na moment i znowu podchodzi do stopy kamerzysty. Kamerzysta odchodzi na odległość jednego metra, tchórzofretka odbiega w róg pokoju.

Inne asocjacje społeczne

Asocjacje społeczne, które opiszemy poniżej są formami społecznymi opartymi na zdarzeniach z życia codziennego, które wymagają wymiany gestów na poziomie interakcji (werbalnych i niewerbalnych) kooperacji i przystosowania co najmniej dwóch partnerów interakcji. Przykłady asocjacji to opisana powyżej zabawa^{xi}, oraz spontaniczne wyrażanie emocji, karmienie, podawanie leków, powitania, pożegnania, itp. Z takich asocjacji składa się życie codzienne w wielu różnych kontekstach (domostwie) i grupach społecznych, na przykład w rodzinie. To właśnie te asocjacje wydają się tworzyć ład interakcyjny oraz emocjonalny i w konsekwencji ład społeczny. Uporządkowanie życia społecznego jest możliwe dzięki temu, że uporządkowane wewnętrznie asocjacje dodane do siebie układają, nasz dzień w uporządkowaną szerszą strukturę temporalną, która umożliwi powtarzalność działań (z dnia na dzień) układającą się w pewien ład temporalno – przestrzenny. Kategoria „asocjacji społecznych” zostanie tutaj opisana poprzez enumerację jej własności i teoretyczny opis tych własności, które empirycznie rzecz ujmując przybierają formę konkretnych i usytuowanych działań opartych na konkretnej, przystosowawczej wymianie gestów w określonych sekwencjach^{xii}.

Spontaniczne wyrażanie emocji

Codziennie wzajemne – spontaniczne wyrażanie emocji występuje w sytuacji, kiedy właściciel lub zwierzę zainicjuje określony sposób dotykania, które ma celu zasygnalizowanie partnerowi swych pozytywnych emocji (z reguły pozytywnych; negatywnych niestety w badaniach/nagraniach audio-wideo nie zaobserwowano, choć można je sobie wyobrazić i dowiedzieć się o nich z relacji medialnych). Przebywanie we wspólnej przestrzeni domostwa jest warunkiem sprzyjającym

takiemu wyrażaniu emocji. Domownicy często spotykają się na swej drodze do różnych miejsc, na przykład kuchni lub toalety. Zwierzęta mają swe miejsce/legowiska zazwyczaj w korytarzach lub przebywają razem z domownikami w pokojach i kuchni. Łatwo tam je napotkać, dlatego też powitania/pozdrowienia często przegradzają się w spontaniczne wyrażanie emocji.

Codzienne wzajemne – spontaniczne wyrażanie emocji widać wyraźnie filmie „Całowanie i obejmowanie” (patrz kadr z tego filmu poniżej):

Pies leży na plecach na swoim legowisku w korytarzu (postawa uległa?) a właścicielka klęczy nad nim. Z boku widać porzucane na posadzce buty. Właścicielka obejmuje psa za głowę i całuje go w głowę z boku mówiąc: „Najdroższemu panu”. Po czym odchyła się do góry, pies patrzy na nią. Ona mówi szarpiąc psa za uszy: Damy na Marmurową (ulica, na której znajduje się schronisko dla zwierząt), na Marmurową (dziecięca mowa) bo tam głupie pieski przyjmują” Cały czas głaszcze psa po głowie oraz jedną ręką po brzuchu. Po czym wstaje.



Zdjęcie NR 15. Kadr z filmu „Całowanie i obejmowanie”

Takie sytuacje zdarzają się często w naszych domach, gdzie przebywamy wspólnie ze zwierzętami. W tym bezpośrednim kontakcie właścicielki i psa, kontakcie o charakterze dotykowym następuje niejako bezpośrednio wyrażanie emocji. Pies wyraża wpatrywaniem się w swą właścicielkę pełne zaufanie i postawą uległą, kobieta swymi pieszczotami (głaskanie, obejmowanie, całowanie) pełną akceptację zwierzęcia, a zatem pozytywne emocje. Wzajemne pieszczoty wskazują również na pewną symetryczność w wyrażaniu intencji. Intencją tą jest wzajemna akceptacja emocjonalna, która w konsekwencji wytwarza i podtrzymuje więź.

Powitania

Powitania ze zwierzętami domowymi pełnią podobną funkcję komunikacyjną jak w interakcjach pomiędzy ludźmi. Nawiązanie kontaktu po dłuższym (bardziej lub mniej) niewidzeniu się wymaga wprowadzenia i stopniowego przystosowania własnej obecności użytkowników w tej samej przestrzeni, do siebie. Ciała zbliżając się do siebie wymagają czasu na oswojenie, po czym, jeśli następuje akceptacja obecności partnerów interakcji, może dojść do konstruowania następnych asocjacji społecznych, np. zabawy, lub spożywania posiłków, itp. Oto przykład z filmu pt. „Powitanie i wymiana gestów”:

Kobieta w średnim wieku wchodzi do mieszkania, pies (usłyszawszy, że otwiera drzwi, podbiega do niej) i zaczyna na nią skakać. Podskakuje dwukrotnie na wysokość talii kobiety. Kobieta wystawia prawą rękę i 'w locie' głaszcze psa po pysku. Pies odchodzi od kobiety w głąb przedpokoju. Kobieta zdejmuje kurtkę, uśmiechając się do psa, odwiesza ją, a w tym czasie pies zauważa kamerzystę, patrząc na niego przez chwilę. Zaraz jednak przypomina sobie o pierwotnym obiekcie swojego zainteresowania i zaczyna podskakiwać, 'wijąc się'. Kobieta skręca w prawo do kuchni, ale nagle decyduje się pójść prosto do pokoju gościnnego, kilka razy od niechcenia klepie po pysku towarzyszącego jej cały czas psa, który 'podskakuje idąc' do pokoju za nią, wciąż starając się zwrócić na siebie jej uwagę. Kobieta nachyla się nad psem, łapie go za pysk i głaszcze go po nim. Za chwilę nachyla się nad psem jeszcze niżej, łapie jego pysk w obydwie ręce i zaczyna całować (słychać odgłosy cmokania) oraz przytulać do swojej twarzy (trwa to około 9 sekund). Pies na chwilę przysiada, ale zaraz potem znów wstaje i zaczyna podskakiwać, machając ogonem. Kobieta przestaje zajmować się psem, podnosi się, odwraca i zmierza w kierunku kuchni w celu rozpakowania toreb z zakupami.



Zdjęcie Nr 16. Kadr z filmu „Powitanie i wymiana gestów” (Powitanie w trakcie rozbierania).



Zdjęcie Nr 17. Kadr z filmu „Powitanie i wymiana gestów” (c.d. Powitanie po rozebraniu i w trakcie drogi do kuchni).



Zdjęcie Nr 18. Kadr z filmu „Powitanie i wymiana gestów” (c.d. Powitanie – przytulanie i pocałunki).

W wyżej opisanym filmie mamy do czynienia z **wzajemnym intencjonalnym „powitaniem”**, pies skacze na kobietę, ta z kolei stara się odwzajemnić zainteresowanie i rozbierając się z płaszczem jednocześnie głaszcze psa. Po zdjęciu płaszczka dopełnia się powitanie, które odbywa się przy pomocy komunikacji niewerbalnej (podskakiwania ze strony psa, głaskania go, wpatrywania, lekkiego uderzania psa, dotykania, całowania). Sytuacja z filmu pokazuje, że jeśli powitanie ze strony zwierzęcia nie zostało przez człowieka odwzajemnione „w pełni” (jednoczesne wykonywanie innych czynności) to istnieje niejako przymus strukturalny powitania, w którym jak w „**parze przyległych**” (dzień dobry – dzień dobry), pierwsza kolejka/gest

musi być dopełniona drugą konkretną w danym kontekście kolejną/**gestem**. Powitanie musi być pełne, bowiem składa się co najmniej z dwóch dopełniających się gestów. Obydwie strony wykonują ruchy zdecydowanie intencjonalne (z zamiarem osiągnięcia czegoś, jakiegoś celu), w tym przypadku pies zaczyna tą wymianę. Obydwie strony chcą się oswoić ze sobą i uzyskać akceptację swojej obecności w tej samej przestrzeni, a także wyrażonych emocji. **Powitanie jest zatem tą formą społeczną, która intencjonalnie przyczynia się do ciągłego nawiązywania i podtrzymywania kontaktu, a w konsekwencji wytworzenia więzi. Emocjonalne zaangażowanie obydwu stron jest tutaj wyraźnie okazywane i potwierdzane przy pomocy dotyku..**

Powitanie zwykle po długim nie widzeniu zwierzęcia jest bardzo intensywne i wylewne (zaobserwowano to w filmach dotyczących powitania). W powitaniu jako asocjacji społecznej ważne są „wymiany gestów”. Wymiana związana jest z różnymi gestami: ze strony człowieka z targaniem go za uszy, głaskaniem, mówienie do zwierzęcia, ze strony psa z podskakiwaniem, wskakiwaniem, lizaniem. Jeśli powitanie trwa długo (za długo dla człowieka) to zaczyna on zwierzę strofować, zatrzymywać, napominać oraz gestami pokazywać, by zaprzestało swych działań lub odeszło czy odpychać, by zwierzę zaprzestało powitania, które powoli przekształca się w zabawę. Jeśli zwierzę nie reaguje zgodnie z intencjami człowieka to pojawia się irytacja u właściciela i definitywne odrzucenie przekształcenia formy powitania w zabawę (patrz film opisany powyżej). Mamy tutaj do czynienia niejako z **negocjowaniem** i pracą nad utrzymaniem określonej formy asocjacji.

Czy te wszystkie gesty składają się na powitanie czy też na zabawę? Obydwie formy asocjacji są tutaj trudne do rozróżnienia. Choć powitanie trwa znacznie krócej a zabawa dłużej. W zabawie jest długotrwała wymiana gestów obudowana oznakami radości i zadowolenia uczestników. W zabawie jak i w powitaniu ważna jest ciągła wymiana pewnych przyjaznych, radosnych, „żartobliwych” czasami gestów. Dlatego też tak łatwo przekształcić powitanie w zabawę z formalnego punktu widzenia, jednak by tak się stało musi wystąpić identyczna intencja u obydwu stron interakcji. Jeśli u jednego z partnerów interakcji występuje ignorowanie to nie dochodzi dalej do wymiany gestów i rozpoczęcia zabawy.

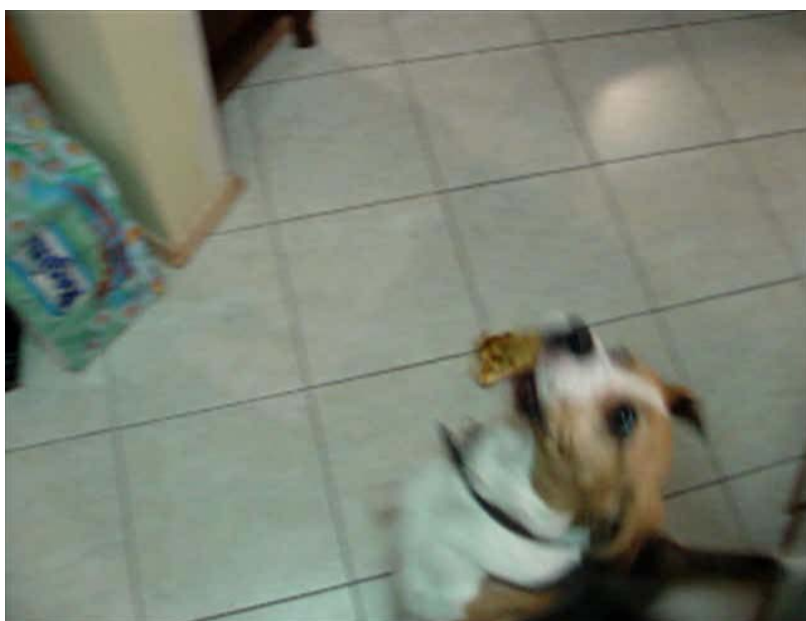
Karmienie

Karmienie zwierząt odbywa się, w przypadku zwierząt towarzyszących ludziom (*companion animals*) codziennie, w domostwie właściciela. Jest to czynność, do której wykonania przywiązuje się bardzo dużą wagę, ale jest ona jednocześnie tak oczywista, że nie poddaje się nadmiernej refleksji. Poprzez swoją codzienność staje się czynnością niezauważalną, ale przez swoją powtarzalność i rutynowy charakter **karmienie** jest czynnością wiążącą emocjonalnie właściciela i zwierzę. Jak stwierdzono, karmienie odbywa się codziennie, jest ponadto poprzedzone zazwyczaj „rozmową” ze zwierzęciem i często w niej wyrażone są słowa miłości:

Juluś! O, jesteś tu koniaczku, ty cwaniaku, ty. Chodź głodomorku, pani ci nałoży”- Kot stoi na podłodze w kuchni, wpatruje się w kobietę i podstawek z jedzeniem i macha ogonem- „No chodź!”. Kobieta wychodzi z kuchni do innego pokoju (w którym stoją miski Juliana), a kot idzie za nią, próbuje ją wyprzedzić i bardzo głośno miauczy. Wchodzą do pokoju, kobieta trzyma nisko podstawek i kot staje na dwóch łapach, wachając jedzenie. Kobieta stawia jedzenie na podłodze, a kot od razu zaczyna jeść.

Podczas karmienia dokonują się także antropomorfizacje i przypisywanie uczuć i odczuć zwierzęciu, np. „pożądania”, „zachwytu”, „satysfakcji”, „szczęścia” (film „Karmienie”, patrz poniżej opis oraz Zdjęcie nr 19 z filmu, szczególnie proszę zwrócić uwagę na oczy/wzrok zwierzęcia). W opisywanym filmie dokonuje tego osoba karmiąca zwierzę (pomocnik badacza), która także później w trakcie transkrypcji wywiadu używa terminów antropomorfizujących i procedury „przypisywania intencji”, by w ogóle zrozumieć zachowania zwierzęcia w kontekście karmienia i szerzej, w kontekście domowym oraz osiągnąć z nim „porozumienie”, czyli dostosowanie czynności i intencji:

Pies podskakuje, staje na tylnych łapach i ma nadzieję, że mam w ręku coś pysznego, co mógłbym jej dać. Nie przestaje skakać i w końcu jej starania zostają wynagrodzone. Pies się oblizuje i z zadowoleniem macha ogonem. W tle toczy się rozmowa, słyszę: „Tomek, tam masz pełno skórki dla niej od kurczaka”. Domownicy specjalnie dla psa zostawili resztki z obiadu. Fiola, gdy dostrzega w mojej dłoni okazały, tłusty kąsek staje na tylnych łapach, opiera się o szafkę kuchenną i z pożądaniem w ślepiach się weń wpatruje. Mówię: „O rany! Fiolson!”. Pani psa z obawą mówi: „Tomek, tam może być jakaś kość”, druga osoba odpowiada: „Nie, tam nie ma”. Pies dostaje kawałek kurczaka, oblizuje się ze smakiem i liczy na coś więcej. Mówię: „Najszcześniejszy pies świata!”. Niecierpliwa Fiola nadal podskakuje, a ja zwracam się do niej: „poproś! poproś” chcąc przy okazji wymusić trochę dyscypliny. Pies zastyga w pozycji proszącej ułamek sekundy, po czym dalej skacze na tylnych łapach i dostaje kolejny kąsek. Zachwycona Fiola merda ogonem, zamasyżuje się oblizuje i z satysfakcji aż przysiada. Obwąchuje najbliższe otoczenie w poszukiwaniu dalszych zdobyczy.



Zdjęcie NR 19. Kadr z filmu „Karmienie”

Podawanie leków

Podawanie leków jest formą asocjacji, w której również wyraźnie widać wymianę gestów. Pojawia się tutaj także wyrażanie troski o zwierzę przy pomocy „słodkiej mowy” oraz wyrażanie miłości poprzez pocałunki. Widać tutaj także **sekwencję (proces)** podawania leku, najpierw jest to zachęcanie kota do przyścia do właścicielki, następnie podawanie leku i uspakajanie zwierzęcia po podaniu leku. Widać to wyraźnie w filmie „Podawanie leków”, gdzie obserwujemy interakcje człowieka z kotem (transkrypcji filmu dokonała filmowana opiekunka kota):

Chodź kochanie, tableteczka, chodź”. Słysząc moment „wyłuskania” tabletki, Pantera przysiadła, oblizuje się, patrzy do góry. „Chodź maleńka”. Słysząc moment przełożenia tabletki. Pantera ciągle patrzy w górę na to, co robię. Mówię „Chodź”, podnoszę się, Pantera zamiaukuje. Biorę ją na ręce. Mówię: „No nie bój się”. Siadam razem z nią na kanapie. Daję jej całusa w policzek. Pantera cicho pomiaukuje. „No nie miaucz dziubeczku, nie bój się”

Fraza „nie bój się” często się w filmie powtarza jest ona frazą uspokajającą zwierzę przed podaniem tabletki.

Konsekwencją podania leków może być „obrażenie się” zwierzęcia. Jest to forma przypisania intencji zwierzęciu, która skutkuje próbą tłumaczenia mu, że jest to robione dla jego dobra. Oto reakcja człowieka po podaniu leku:

Powtarzam „Zła jesteś na mnie, tak? Ale to jest dla Twojego dobra Skarbie.” Pantera siada za gąszczem kwiatów i patrzy na mnie.

W ostatnim fragmencie widać „pracę nad odczuciami” (*sentimental work*), którą wykonuje właścicielka kota po podaniu leku (patrz kadr z filmu „Po tabletkę”, zdjęcie Nr 20). Celem tej pracy jest uspokojenie zwierzęcia, zaniepokojonego (w wyraźnie obserwowalnych zachowaniach) procedurą podawania leku.



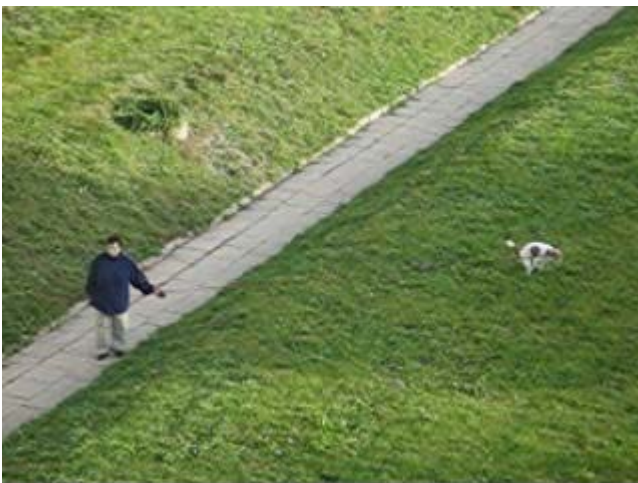
Zdjęcie NR 20. Kadr z filmu „Po tabletkę” (uspokajanie zwierzęcia).

Spacery

Inną formą asocjacji są **spacery**. Właściele mieszkający głównie w miastach spacerują z psami na wolnym powietrzu w parkach, na ulicach, w lasach, itp. Spacery przypominają spacerowanie rodziców z dziećmi. Istnieje zatroskanie właścicieli tym, co robią ich zwierzęta, gdy oddalą się od nich. Wydaje się, że to właśnie na spacerach kształtowana jest „wspólna tożsamość”, kiedy właściciel jest postrzegany i kategoryzowany tylko jako element pary, którą stanowi ze zwierzęciem i odwrotnie, zwierzę jest postrzegane jako nieodłączny element związku z właścicielem. W sytuacji, gdy na spacerze właściciel spotyka rodziców z małymi dziećmi, istnieje oczekiwanie, że „właściciel psa” (kategoria określająca tożsamość) zabezpieczy *swoje zwierzę* (kategoria określająca tożsamość – *zwierzę właściciela*) przed ewentualnym zaatakowaniem dziecka przez psa^{xiii}.

Jedną z głównych funkcji spacerów jest spowodowanie załatwienia przez zwierzę jego potrzeb fizjologicznych (wypróżnienia się zwierzęcia). Na filmie „Spacer, załatwienie potrzeb, spacer starszej Pani” widać na ścieżce pomiędzy skwerkami, przed blokami mieszkalnymi trzy osoby ze swymi psami na spacerze:

Psy wchodzą na trawę by się załatwić. Starsza Pani prowadzi psa na rozciągliwej smyczy, który to pies wchodzi na trawnik i załatwia swoje potrzeby fizjologiczne (wygięty w pałąk), właścicielka nie patrzy na niego, staje, nie patrząc na psa wydaje się wiedzieć, co on robi (zob. kadr 21). Smycz się naciąga, bowiem właścicielka idzie dalej a pies stanął, i wtedy dopiero patrzy na swego pupila. Dopiero po załatwieniu potrzeby przez psa patrzy na niego, sprawdzając niejako jego zachowanie (by się upewnić czy czynność jest skończona, zdjęcie nr 21) po 1 sekundzie patrzy natomiast w tył ścieżki (tak jakby sprawdzała czy ktoś widział załatwianie potrzeb; zob. zdjęcie 24)^{xiv}. Po tych czynnościach pies przybiega do swej Pani i kontynuują oni swój spacer. Pies obwąchuje trawnik przy ścieżce zostając z tyłu, napinając smycz, właścicielka odwraca się, pies znowu podbiega do niej i wyprzedza ją napinając smycz.



Zdjęcie NR 21. Kadr z filmu „Spacer, załatwienie potrzeb, spacer starszej Pani” (załatwianie potrzeby).



Zdjęcie NR 22. Kadr z filmu „Spacer, załatwianie potrzeb, spacer starszej Pani” (naciągnięcie smyczy).



Zdjęcie NR 23. Kadr z filmu „Spacer, załatwianie potrzeb, spacer starszej Pani” (patrzenie na psa)



Zdjęcie NR 24. Kadr z filmu „Spacer, załatwianie potrzeb, spacer starszej Pani” (patrzenie w tył ścieżki)

Również tego typu spacerzy związane z załatwieniem potrzeb, jak widać, wymagają koordynacji i dostosowywanie gestów ze strony obydwu partnerów interakcji. Mamy tutaj do czynienia z wymianą gestów: wejście psa na trawnik – niezauważanie wejścia przez właścicielkę; zatrzymanie się właścicielki i patrzenie do

przodu – załatwienie potrzeby; naciągnięcie smyczy – odwrócenie się i spoglądanie na psa (kontrolowanie); spojrzenie w tył ścieżki – przybiegnięcie psa. Wszystkie te wymiany gestów tworzą zharmonizowaną wewnątrznie całość asocjacji trwającej w czasie i mającej określony cel.

Na spacerach odbywają się także **zabawy** oraz „**tresury**” wykonywane przez właścicieli. Asocjacje nie tylko są dodawane do siebie w czasie, ale także przecinają się ze sobą i zazębiają. Czasami trudno odróżnić jest zabawę od tresury (czy powitania), bowiem tresura może odbywać się w konwencji zabawy, choć celem „tresera”/właściciela jest nauczenie zwierzęcia określonych sekwencji czynności, jak np. przyniesienie rzuconego kija do ręki (patrz zdjęcia nr 25, 26, 27 poniżej). O tym, że jest to „tresura” (amatorska tresura oczywiście) może świadczyć wzmocnienie pożądanego zachowania poprzez podawanie zwierzęciu pokarmu lub próbę jego podawania. Zakończenie tresury kończy się założeniem smyczy.



Zdjęcie Nr 25. Kadr z filmu „Spacer, zabawa, tresura, dotyk”



Zdjęcie Nr 26. Kadr z filmu „Spacer, zabawa, tresura, dotyk”



Zdjęcie Nr 27. Kadr z filmu „Spacer, zabawa, tresura, dotyk”

Zdarzają się również „**spacerowe starcia**” (patrz zdjęcie nr 28 z filmu „Spacery, tożsamość bycia razem”), kiedy obce sobie lub nawet znajome sobie zwierzęta atakują się. Właściciele interweniują przy pomocy gestów w sposób podobny jak wtedy, gdy ścierają się ze sobą dzieci, krzycząc, odciągając, zatrzymując, chwytając i jednocześnie interpretując te gesty (werbalnie i/lub niewerbalnie: przepraszając się, kłócąc, bądź ignorując nawzajem (odwracając się i odchodząc).

Starcia budują więź społeczną i jednocześnie „tożsamość pary” na poziomie emocjonalnym, kiedy na przykład broni się zwierzęcia przed innym atakującym go zwierzęciem w obecności jego właściciela/opiekuna.



Zdjęcie NR 28. Kadr z filmu „Spacery, tożsamość bycia razem”.

Karcenie

Karcenie zwierząt jest również formą asocjacji, która jest elementem życia codziennego w rodzinach posiadających zwierzęta. Karcenie dzieci jest elementem dyscyplinującym je. Podobnie jest z karceniem zwierząt, a pewnym szablonem dla formy karcenia jest dyscyplinowanie dzieci przez rodziców. Karcenie to ma czasami charakter żartobliwy, pobłażliwy i często wyraża pozytywne uczucia:

Co łobuziaczku mój kochany?”, Ty niedobry kocie, jeden ty, złaż szybciotko, no złaż! (film „Karcenie2):

Wieczór, kot wskoczył na stół w dużym pokoju i zaczął go gryźć i drapać. Do pokoju wchodzi moja mama. W tle gra telewizor.

Kot leży na boku, na stole, między łapami trzyma pomięty obrus. Kobieta wchodzi do pokoju i zaczyna mówić do kota, pochylając się nad nim: „Dlaczego pani pogmiotłaś obrusik? No co zrobiłaś? Pani się napracowała a ty pogmiotłaś? Zmiataj ze stołu szybciotko!”. Kot przez cały czas wpatruje się w kobietę i macha ogonem, ale nie rusza się z miejsca. „No? Zły kot jest? Zmiataj!”- puka Julian po głowie, Aten przewraca się na plecy, wyciąga do góry łapy i zaczyna miauczeć. Kobieta nadal do niego przemawia: „Zjeżdżaj, złaż!”- kot prychnie, a kobieta trąca go palcem w głowę mówiąc „Pazury na panią szykujesz, tak?” Po czym kot podnosi się z pleców i leżąc już na brzuchu wpatrując się w kobietę. Kobieta mówi: „Ty niedobry kocie, jeden ty, złaż szybciotko, no złaż!”- poprawia obrus, ale kot ponownie przewraca się na bok i kładzie łapę na obrusie, szybko uderza ogonem o stół i głośno miauczy. Kobieta chce pogłaskać kota po głowie, ale ten znowu miauczy i odsuwa głowę. Przez cały czas w pokoju jest też pies, macha ogonem i patrzy się na kobietę, która zwraca się znowu do kota: „No, no, co chcesz?”. Kobieta wychodzi z pokoju wołając kota: „Chodź ci saszetkę dam, chodź! Chodź szybciotko!” Kot leży nadal na stole, patrzą w kierunku drzwi. (Kobieta pyta z kuchni czy jest saszetka, odpowiadam jej, że tak; osoba dokonująca transkrypcji). Słychać otwieranie lodówki, kot zrywa się z miejsca i przysiadła wpatrując się kierunku drzwi. Przez chwilę siedzi bez ruchu, po czym nagle zeskakuje ze stołu i biegnie w kierunku kuchni, w tym momencie kobieta woła: „Juluś! O, jesteś tu koniaczku, ty cwaniaku, ty. Chodź głodomorku, pani ci nałoży!”- Kot stoi na podłodze w kuchni, wpatruje się w kobietę i podstawek z jedzeniem i macha ogonem - „No chodź! – mówi kobieta”. Kobieta wychodzi z kuchni do innego pokoju, (w którym stoją miski Juliana), kot idzie za nią, próbuje ją wyprzedzić i bardzo głośno miauczy. Wchodzą do pokoju, kobieta trzyma nisko podstawek i kot staje na dwóch łapach, wachając jedzenie. Kobieta stawia jedzenie na podłodze, a kot od razu zaczyna jeść.”

„Karcenie pobłażliwe” odbywało się w powyższej sytuacji w pewnej sekwencji. Kot leżący na stole, pogmiotł obrus i opiekunka próbowała go sprowadzić ze stołu na podłogę. Nie mogąc tego zrobić zachętami (swymi wokalizacjami) postanowiła kota skłonić do tego karmieniem. Sytuacja i jednocześnie asocjacja społeczna karcenia przerodziła się, zatem w asocjację karmienia.

Używanie dziecięcej mowy wskazuje na wyrażanie uczuć pozytywnych do zwierzęcia, zatem karcenie z używaniem dziecięcej mowy ma charakter pobłażliwy, zwracanie się do zwierząt w sposób „słodki” (*amae*), jest wskaźnikiem na więź emocjonalną występującą pomiędzy właścicielem a zwierzęciem („*Dlaczego pani pogmiotłaś obrusik? No co zrobiłaś? Pani się napracowała a ty pogmiotłaś? Zmiataj ze stołu szybciotko!*”).

Również w filmie „Powitanie, karcenie, pieszczoty, wieś, baby-talk” (patrz zdjęcie nr 29 poniżej) mamy do czynienia z „pobłażliwym karceniem”:

Właścicielka/opiekunka wita swego psa (owczarek niemiecki) po przyjeździe do domu, jeszcze przez bramę go całuje. Po czym wchodzi na posesję i dalej wita się z psem, prosząc go o danie łapy. Pies jest bardzo podniecony i biega po podwórku wokół właścicielki, podskakując. Właścicielka wypuszcza drugiego psa (mały kundelek) z domu, który także chce się z nią przywitać, „chodź do Pani” – mówi właścicielka. Pierwszy pies atakuje

drugiego i właścicielka krzyczy: Nie skacz Rambo! Rambo! Do drugiego psa mówi „słodkim” głosem: „Chodź kochanie”. Kundelek przybiega do niej i skacze na nią. Pani obejmuje go. Po chwili pomiędzy nich wpada z impetem owczarek. „Chodź do Pani” – mówi do kundelka opiekunka. „Chodź kochanie, chodź misiaczku”. Owczarek podgryza kundelka. Opiekunka krzyczy na owczarka trochę chrapliwym głosem – „Ramboo! (próbuję go klepnąć delikatnie w grzbiet, ale szybko cofa rękę; patrz zdjęcie nr 29 poniżej) Rambo! Po czym znowu woła kundelka – „Chodź Mijalu (?), chodź skarbie, chodź do Pani chodź”.



Zdjęcie NR 29. Film „Powitanie, karcenie, pieszczoty, wieś, baby –talk” (próba klepnięcia psa).

Karcenie zatem ma tutaj charakter delikatny i przypomina karcenie dzieci przez rodzica, gdy zachowują się one w sposób „zazdrosny” w stosunku do innych dzieci.

Ustalanie formy interakcji

„**Ustalanie formy interakcji – negocjacje**” jest sytuacją, kiedy zwierzęta próbują „negocjować” z ludźmi by uzyskać określone cele. Na przykład, gdy chcą otrzymać pokarm ludzki przy okazji spożywania obiadu przez domowników, czyli chcą spożywać wspólnie pożywienie z domownikami. Przy pomocy obwąchiwania, spoglądania, wpatrywania w pożądaną obiekt lub w jego bezpośrednie otoczenie fizyczne próbują skłonić domowników do podania tegoż pożywienia. Domownicy próbują z kolei odciągnąć uwagę zwierzęcia od stołu przy pomocy zabawek i innych zabiegów, na przykład zachęcania do zabawy lub po prostu ignorują^{xv} jego zabiegi (film „Przy obiedzie- negocjowanie”):

Przez nikogo niezauważona Fiola stoi przy krześle i nieśmiało obwąchuje teren. Nikt nie zwraca na nią uwagi. Pies wie, że przy stole nie dostanie nic do jedzenia, jednak ma nadzieję, że ktoś odstąpi od tej reguły. Spogląda w kierunku pełnego jedzenia stołu. Mówię do siostry, żeby odgoniła Fiolę. Pies, gdy słyszy swoje imię początkowo ożywia się, ale szybko Weronika gasi jej entuzjazm. Ostre słowa: „Fe! Uciekaj!” każe jej odejść. Pies smętnie i z ociąganiem siada za krzesłem. Jest zasmucony i obwąchuje podłogę obok siebie. Wchodzi Mateusz, co ponownie daje nadzieję psu,

która równie szybko znika. Za chwilę wstaje Weronika, co sprawia, że Fiola jest zdezorientowana. Znow pojawia się nadzieja, na zjedzenie czegoś, co nie jest suchą karmą. Jednak pies jest ignorowany i zostaje ostatecznie wyłączony z obiadu reszty domowników.



Zdjęcie NR 30. „Przy obiedzie- negocjowanie” film 3 (Spoglądanie w kierunku stołu)



Zdjęcie NR 31. „Przy obiedzie- negocjowanie” film3 („Fe! Uciekaj!” każe jej odejść. Pies smętnie i z ociąganiem siada za krzesłem. Jest zasmucony i obwąchuje podłogę obok siebie.”)

Układanie do snu

Inną z asocjacji społecznych jest „**układanie do snu**”. Zwykle dotyczy to układania do snu dzieci, które gdy są zmęczone to są tulone przez rodziców, a także głaskane, lekko i pieszczotliwie drapane i wraz z używaną w trakcie tych czynności „dziecięcą mową”, wnoszone do łóżek. Pieszczoty przedsenne są uznaną formą

pożegnania się z dzieckiem przed snem. Ale z takimi samymi sekwencjami zachowań mamy do czynienia odnośnie zwierząt domowych (zob. zdjęcia Nr 32, 33).

Sekwencję ruchów związanych z układaniem do snu widać wyraźnie w filmie „Układanie do snu i zabawa – tchórzofretka”:

M (mężczyzna – opiekun zwierzęcia) tuli fretkę trzymając ją skuloną na lewej dłoni, głaszcząc ją palcem po tylnej części ciała i mówi do niej coś (nie słyhać). Fretka nie śpi, ma otwarte oczy, ale nie rusza się. M łapie ją za szyję, poprawia jej łepkę i przesuwa na drugą dłoń (czynności wykonywane są bardzo powoli w tempie usypiającym). Przystawia na chwilę palec pod jej pyszczek. Fretka oblizuje się. M lekko łapie zwierze za ogon i drapie po nim, otwiera szufladę, przekłada fretkę do drugiej dłoni i chowa do szuflady. Fretka odwraca się tyłem i wchodzi w głąb szuflady podkulając ogon. Po chwili M zamyka szufladę.

Film z tchórzofretką również wskazuje na podobne zabiegi związane z formą asocjacji nazwaną przez nas „układaniem do snu”. Zmęczone zwierzę jest powoli głaskane, dotykane lekko drapane (pieszczoty), a w końcu wkładane do szuflady, które jest miejscem jego spoczynku i snu. Wszystko to odbywa się w tempie powolnym, „usypiającym”.

„Odwrotną stroną medalu” może być „**budzenie zwierzęcia ze snu**”, kiedy jest ono drapane, głaskanie, odkrywanie z „pościeli” i kiedy mówi się dużo by je pobudzić i ostatecznie zbudzić i wydostać spod „pościeli” gdzie się chowa. Jest to również ważny rytuał domowy, który przypomina w swej formie (tj. gestach) budzenie małych dzieci (zob. zdjęcie Nr 34).



Zdjęcie NR 32. Kadry z filmu „Ferret falling asleep” (Zасыpianie fretki, *układanie do snu*).^{xvi}



Zdjęcie NR 33. Kadry z filmu „Ferret falling asleep” (*Układanie do snu, zasypianie fretki*).



Zdjęcie NR 34 Kadr z filmu „My ferret Piko Waking up and my rabbit Sam 2” (<http://www.youtube.com/watch?v=hCpPLjcHqOA>, Budzenie fretki)

Wnioski

We wszystkich formach asocjacji jest zawarta i widoczna zasada wymiany gestów. Jest to zasada uniwersalna i łącząca podmioty interakcji chcące wejść ze sobą w jakiegokolwiek asocjacje społeczne. Każdy gest wyzwala inny gest, po czym występuje gest następny, co tworzy pewne pary gestów a w konsekwencji jest konstruowana cała sekwencja gestów, często dłuższych niż tylko para gestów lub kilka par gestów. Sekwencje gestów w sumie składają się na jakąś formę asocjacji społecznych. **Reguła wymiany gestów, będąca warunkiem skonstruowania każdej asocjacji społecznej, umożliwia w konsekwencji wykształcenie więzi**

emocjonalnej oraz jakiejś formy zbiorowego działania (rodziny-domostwa) i z kolei, ostatecznie, „tożsamości rodzinnej”.

Powyższej opisane w artykule wymiany gestów o charakterze „par przyległych” pozwalają utrzymać pewien łańcuch interakcyjny, emocjonalny oraz organizacyjny w domostwie. Więź emocjonalna jest tworzona i podtrzymywana poprzez gesty **powitania, codzienne wzajemne - spontaniczne wyrażanie emocji** w kontakcie ze zwierzętami. Dla zachowania równowagi pomiędzy nadmierną bliskością i nadmiernym oddaleniem w domostwie (por. Thomas Scheff, 1990: 4, który używa pojęcia *differentiation*) stosowane jest „**ignorowanie w intencji zakończenia interakcji**” kończące się zwykle „**akceptacją intencji zakończenia interakcji**”. Intencjonalność w działaniach zawarta jest w zamierzonym odwzajemnieniu gestów (jak w *parze przyległych*), które razem łączą intencjonalność dwóch partnerów interakcji i tworzą pewien kontekstualnie intersubiektywny spój wzajemnie zrozumiałych gestów, konstruujących ostatecznie jakąś formę społecznego kontaktu, np. „powitania” czy „ignorowania w intencji zakończenia interakcji”.

Na zakończenie artykułu w oparciu o analizę naszych danych stawiamy **tezę pierwszą**: *powitania, zabawy, karmienie, podawanie leków, układanie do snu, codzienne wzajemne - spontaniczne wyrażanie emocji, pobłażliwe karcenie, są formami asocjacji uporządkowanych wewnętrznie i budujących poprzez to uporządkowanie i werbalną obudowę wypowiedzi ludzkich powtarzalność w czasie i wzajemne dopasowanie, więź emocjonalną domowników (rodziny; patrz Diagram 1).*

Asocjacje te oparte są na komunikacji niewerbalnej i dotyku. Komunikacja ta jest ponawiana codziennie. Mamy w niej najczęściej do czynienia z „wymianą gestów”, na którą składają się różnorodne zachowania, będące wzajemnymi odpowiedziami na gesty poprzednio występujące. W wymiany wplecione jest dotykanie. Dotykanie, z kolei pozwala wzajemnie akceptować przebywanie we wspólnej przestrzeni zwierząt i ludzi. Jest formą akceptującej komunikacji i tworzenia oraz podtrzymywania wspólnoty emocjonalnej, na przykład poprzez powitania, karmienie czy zabawę. Dzieje się tak, bowiem wymianom tym towarzyszą emocje, obserwowalne również poprzez ich oznaki niewerbalne i parawerbalne oraz wypowiedzi ludzi i wokalizacje ludzi oraz zwierząt. Jest to niejako „dotykowe” wytwarzanie „ramy rodziny” dla relacji, które odnoszą się do spotkań dwóch gatunków zwierząt, ludzi i konkretnych gatunków zwierząt domowych, gdzie często traktuje się zwierzęta jak członków rodziny i dzieci (por. Konecki, 2005, 153-159; Foot, 1956; Cain, 1983, 1985; Carmack, 1985; Belk 1993; Raupp 1999: 145; Flynn, 2000: 105, 121-122). Ta „rama rodziny” musi być codziennie podtrzymywana poprzez intencjonalne tworzenie przy pomocy wymian gestów i ich dopasowywanie, określonych asocjacji, które stają się jednością i szerszą wspólnotą działania, czyli działaniem połączonym (Blumer, 1969). W naszym przypadku tym szerszym działaniem połączonym jest to „domostwo - rodzina”.

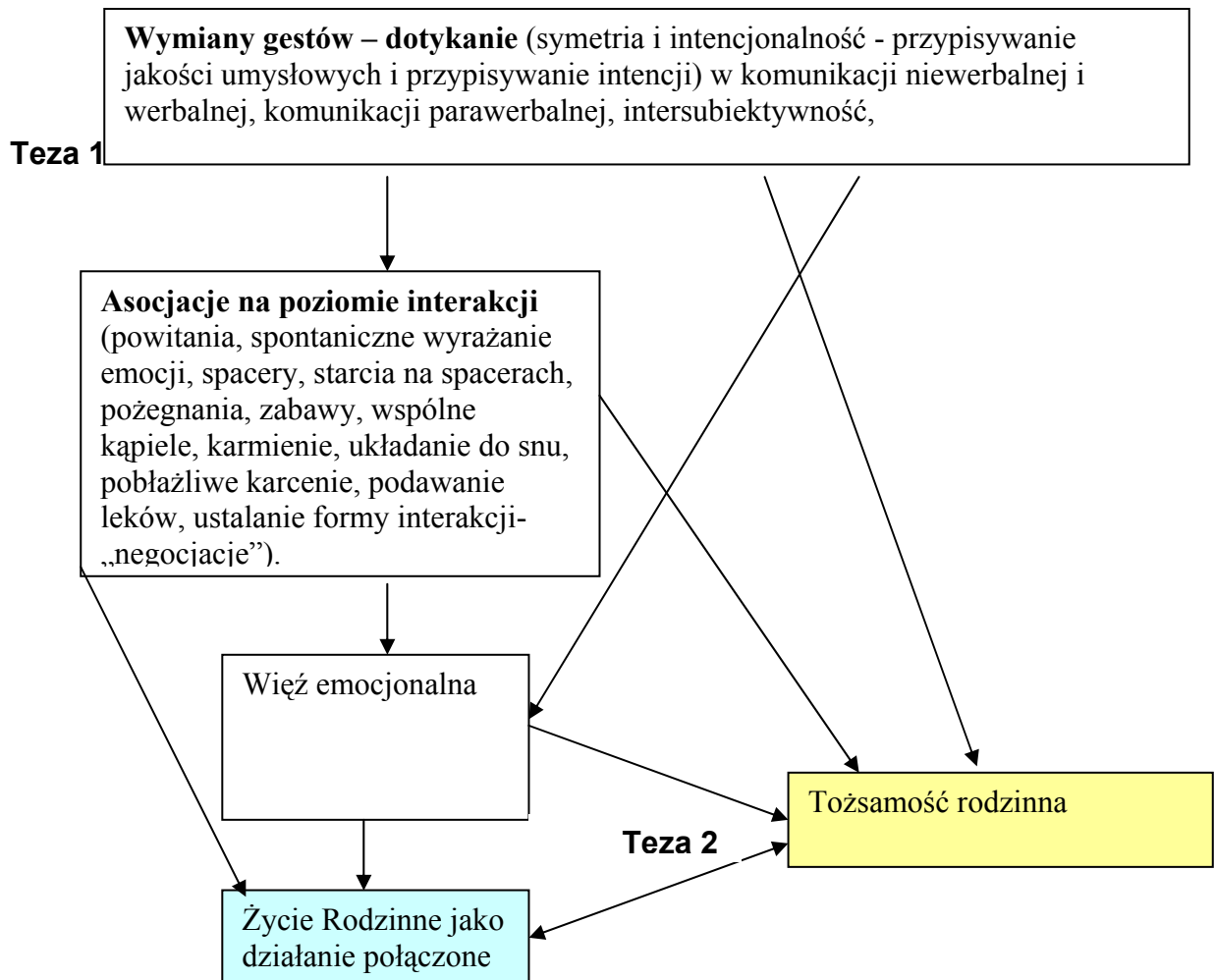
Teza druga będąca wnioskiem z naszych badań brzmi: *w interakcyjnej i dostosowawczej wymianie gestów kształtowana jest tożsamość rodzinna zwierząt domowych i ludzi przebywających w tym samym domostwie.*

Poprzez spacerowanie, starcia na spacerach, wizyty gości w domach gdzie przebywają zwierzęta, opiekunowie zwierząt są postrzegani razem jako jedna istota wraz z bliskim im zwierzęciem i także odwrotnie. Ta jaźń odzwierciedlona jest elementem kształtowania pewnego rodzaju tożsamości indywidualnej, tj. tożsamości właściciela zwierzęcia, jak również samego zwierzęcia, któremu przypisywana jest

tożsamość „bycia razem” z konkretnym właścicielem (tożsamość pary). Wymiana gestów (dotykanie, całowanie, obejmowanie, pieszczenie, drapanie, mruczenie) widziana przez innych i zaświadczone werbalnie lub niewerbalnie, jest potwierdzeniem dla uczestników interakcji ich relacji, stosunku do siebie i tego, kim są razem. Relacja ta staje się coraz bardziej uświadamiana i zaświadczana codziennym, obserwowalnym zachowaniem (patrz fotografie z filmów). Wymiana gestów powoduje powstanie określonych społecznie stypifikowanych asocjacji społecznych, które z kolei wskazują na istnienie więzi emocjonalnej pomiędzy uczestnikami tych asocjacji (poprzez używanie „dziecięcej mowy”, „słodkiego pobjażania”, całowania, pieszczenia, itp.) Więzy emocjonalna jest właściwa dla pewnych form współżycia społecznego takich jak rodzina czy przyjaźń. Jeśli taka jest definicja postrzeżonych markerów asocjacji oraz skojarzonej z nimi więzi emocjonalnej u opiekunów zwierząt, a następnie definicja form współżycia (np. rodzina) to powstaje określone odczucie identyfikacji obydwu lub więcej partnerów interakcji (bowiem zwierzęta odczuwają te definicje na poziomie emocjonalnym zaświadczoneymi markerami emocji, które to odczucia są z kolei wzmacniane przez potwierdzające zachowania człowieka) oraz ukształtowanie się wspólnej tożsamości partnerów w powtarzalnych w dłuższym okresie czasu interakcjach.

Zaobserwowanie powyższych zjawisk na poziomie interakcyjnym (przystosowawcza wymiana gestów) byłaby niemożliwa bez zastosowania nagrań wideo i ich szczegółowej analizy. Zaobserwowanie i unaocznienie tych drobnych gestów (dotyku) i sekwencji oraz wagi w życiu codziennym pokazuje nam, jak olbrzymią rolę może odegrać socjologia wizualna w badaniach terenowych i jakościowych. W połączeniu ze strategią szczegółowej analizy dokonywanej przy pomocy metodologii teorii ugruntowanej strategia socjologii wizualnej tworzy pewną „metodologiczną parę”, która pozwala analizować rudymenty ładu społecznego oraz to, co najbardziej interesować powinno socjologa: jak więź społeczna jest wytwarzana?

Diagram 1: Kształtowanie więzi emocjonalnej i tożsamości za pomocą wymiany gestów.



Bibliografia

- Belk, Russel W. (1996) "Metaphoric relationship with pets." *Society and Animals* 4(2): 121-145.
- Blumer, Herbert (1969) *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.
- Cain, Ann (1983) "A study of pets in the family system." S 72-81 w *New perspectives on our lives with companion animals*, (Red.) A. H. Katcher & A. M. Beck. Philadelphia: University of Pennsylvania.
- , (1985) "Pets as family members." *Marriage and Family Review* 8(3/4): 5-10.
- Carmack, Betty J (1985) "The effects of family members and functioning after the death of a pet." S. 149-162 w *Pets and family*, (Red.) M. B. Sussman. New York: Haworth.
- Charmaz, Kathy (2006) *Constructing Grounded Theory: A Practical Guide Through Qualitative Analysis*. London: Sage.
- Doi, Takeo (1982) *The Anatomy of Dependence*. Tokyo: Kodansha.
- Glaser, Barney and Anselm, L. Strauss (1967) *Discovery of Grounded Theory : Strategies for Qualitative Research*. Chicago: Aldine.
- Glaser, Barney (1978) *Theoretical Sensitivity*. San Francisco: The Sociology Press.
- Heath, Christian (1997) "Using video: analysing activities in face to face interaction." S 183-200 w *Qualitative Research: Theory, Method and Practice*, (Red.) David Silverman. London: Sage.
- Flynn, Clifton P. (1999) "Animal Abuse in Childhood and Latter Support for Interpersonal Violence in Families." *Society and Animals* 7(2): 161- 172.
- Goode, David (2007) *Playing With My Dog Katie. An Ethnomethodological Study of Canine – Human Interaction*. Purdue University Press.
- Knoblauch, Hubert (2004) *Die Video-Interaktions-Analyse*, sozialersinn, 1: 123-138.
- Knoblauch, Hubert / Schnettler, Bernt / Raab, Jürgen / Soeffner, Hans-Georg (Red.) (2006) *Video Analysis: Methodology and Methods. Qualitative Audiovisual Data Analysis in Sociology*. Frankfurt am Main, Berlin, Bern, Bruxelles, New York, Oxford, Wien.
- Konecki, Krzysztof (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: PWN.
- , (2005) *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*. Warszawa: Scholar.
- , (2005a) "Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej." *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Tom I, Numer 1. Pobrano Miesiąc 10, Rok 2007 http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume1/PSJ_1_1_Konecki.pdf
- Leathers, Dale (2007) *Komunikacja Niewerbalna*. Warszawa: PWN.

- Liberman, Kenneth (2004) *Dialectical Practice in Tibetan Philosophical Culture: An Ethnomethodological Inquiry into Formal Reasoning*. Lanham, Md.: Rowman & Littlefield Publishers, Inc.
- Mitchell, Robert W. and Nicholas, S. Thompson (1991) "Projects, routines, and enticements in dog – human play." S.189 – 216 w *Perspectives in Human Ethology*, (Red.) Paul P.G. Bateson & Peter H. Klopfer. New York: Plenum Press.
- Rancew-Sikora, Dorota (2007) *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*. Warszawa: Trio.
- Raupp, Carol (1999) "Treasuring, Trashing or Terrorizing: Adult Outcomes of Childhood Socialization about Companion Animals." *Society and Animals*.7(2): 141-159.
- Sanders, Clinton (1999) *Understanding Dogs: Living and Working with Canine Companions*. Philadelphia: Temple University Press.
- Scott, Byron (1973) *How the Body Feels*. New York: Ballantine.
- Silverman David (2005) *Doing Qualitative Research. A Practical Handbook*. London, Thousands Oaks, New Delhi: Sage.
- , (2007) *A Very Short, Fairly Interesting and Reasonably Cheap Book about Qualitative Research*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage.
- , (2007a) *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*. Warszawa: PWN
- Suchar, Charles (1997) "Grounding Visual Research In Shooting Scripts." *Qualitative Sociology* 20(1): 33-55.
- Strauss Anselm and Juliet Corbin (1990) *Basics of Qualitative Research*. London: Sage.

Cytowanie

Krzysztof T. Konecki (2008) "Dotyk i wymiana gestów jako element wytwarzania więzi emocjonalnej. Zastosowania socjologii wizualnej i metodologii teorii ugruntowanej w badaniu interakcji zwierząt i ludzi." *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Tom IV Numer 1. Pobrano Miesiąc, Rok (http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php)

ⁱ Artykuł jest wersją referatu wygłoszonego w czasie sesji „Socjologia wizualna w praktyce badawczej”, która odbyła się w ramach XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Zielonej Górze (13-16. 09. 2007). Organizatorem sesji był Jerzy Kaczmarek.

Dziękuję dr Piotrowi Chomczyńskiemu i studentom socjologii UŁ, uczestnikom moich zajęć z metod jakościowych, za znakomite filmy i opisy kontekstów interakcji. Dziękuję także Annie Kubczak za linki internetowe do filmów o tchórzofretkach.

ⁱⁱ Dane te można zaklasyfikować używając typologii H. Knoblauch (2004: 126-127) do zarówno danych dotyczących „naukowo zarejestrowanych naturalnych sytuacji społecznych” jak i do „zarejestrowanych przez uczestników naturalnych sytuacji społecznych”. Współpracownicy badacza (studenci) często rejestrowali swoje własne interakcje ze zwierzętami.

ⁱⁱⁱ Goode (2007: 15) nie stosował transkrypcji obrazów wideo tylko dokonywał bezpośredniej analizy na podstawie powtórzeń nagrań i szczegółowego przedstawiania detali zjawiska oraz na podstawie sekwencjonowania kadrów przedstawiających przebieg zdarzeń. Sądzymy, że dokonanie tekstowej transkrypcji obrazów wideo jest bardzo dobrym środkiem stanowiącym niejako pre-fazę analizy, bowiem „przepisywanie” / opis zmusza badacza do myślenia „co tak naprawdę zobaczył na przedstawionym filmie”. „Przepisywanie” zmusza także do detalicznego myślenia o przedstawionej na obrazach rzeczywistości. Jest wstępem do kodowania otwartego, które czasami pojawia się już w trakcie opisu obrazu.

^{iv} Na zjawisko „dziecięcej mowy” zwraca również uwagę Goode (2007). Książkę tą autor nieniejszego artykułu przeczytał po przeprowadzeniu badań. Zgodnie z dyrektywami metodologii teorii ugruntowanej, nie chciał inspirować się innymi pracami, w tym istniejącymi analizami wideo nagrań interakcji zwierząt i ludzi.

^v Dziecięca mowa może być także użyta w formie ironicznej w stosunku do dorosłych lub w mowie o dorosłych.

^{vi} Do podobnych wniosków dochodzi Mitchell & Thompson (1991). Uczestnicy zabawy organizują swoje ruchy w pewne projekty, które w trakcie zabawy są dostosowywane do siebie i zabawa jest stabilizowana poprzez stosowanie reguły wzajemności pomiędzy uczestnikami. Jeśli projekty są niezbieżne to uczestnicy zabawy zachęcają się nawzajem do zmiany projektu poprzez udawanie niemożności wykonania ruchu, odmowę zabawy, manipulacyjne udawanie niemożności wykonania ruchu i po prostu manipulację. Uczestnicy zabawy, według autorów, tak organizują swoje ruchy by osiągnąć określony efekt (ibidem 200). Podobne poglądy ma Sanders (1999), który uważa, że podejmowanie roli innego w interakcji jest niezbędnym warunkiem zrozumienia innego i wspólnego działania. Z tymi tezami nie zgadza się D. Goode (2007). Opierając się na swych badaniach empirycznych stwierdza on, iż trudno w zabawie ze zwierzętami zauważyć u tych ostatnich intencje lub projekty. Zabawy są dostosowywaniem ruchów i gestów graczy w lokalnie określonych uwarunkowaniach. Pojęcie intencji i świadomości nie jest potrzebne by zrozumieć, co się dzieje pomiędzy bawiącymi się. Sekwencja ruchów jest wytwarzana *in situ* i nie ma dowodów, że jest zaplanowana i wykonana intencjonalnie (ibidem: 75-76, 80, zob. także krytykę Sanders’a s. 136). Jednak wg nas intencja dotyczy ruchów i gestów z bezpośredniej przyszłości, nie odległych celów w świadomie skonstruowanych projektach do realizacji. Intencje dotyczące tych ruchów są odczytywane z poprzedzających ruchów i następuje niejako ich wymiana doprowadzająca ostatecznie do skonstruowania formy społecznej, jaką jest np. zabawa. Dostosowywanie gestów następuje w jednakowych proporcjach, ważna jest tutaj symetria wymiany gestów. Intencje bez długoplanowego projektu tworzą jednak w sumie zabawę jako intencjonalną formę społeczną. Jest tak w dodatku dlatego, że doświadczenia z poprzednich zabaw są zapamiętywane i wykorzystywane w nowych zabawach.

^{vii} W naszych badaniach nad relacjami zwierząt domowych i ludzi w regionie łódzkim 73% (lata 2002-2003) rozmówców stwierdziło, iż „zwierzę bawi się z nami”. Jest to najczęstsza kategoria zachowań zwierząt występująca w badanych domostwach (Konecki, 2005: 211). Z podobną sytuacją dużego natężenia zabawy w interakcjach ze zwierzętami domowymi (psami) mamy w innych krajach, około 95% właścicieli psów w USA stwierdza, często bawi się ze swymi psami (zob. Goode, 2007: 19).

^{viii} Wymiana gestów przypomina tutaj to, co analitycy konwersacji nazywają „podejmowaniem kolejek”, czyli takim uregulowaniem sekwencji komunikatów by bezproblemowo po jednej kolejce wypowiedzi następowała następna, którą wypowiada parter interakcji. Partnerzy interakcji komunikują w jakiś sposób, że następna kolejka może być teraz podjęta lub sami domagają się podjęcia kolejki dając o tym znać werbalnie bądź niewerbalnie. Czasami mamy do czynienia z nakładaniem się kolejek, nie oddawaniem przestrzeni do podjęcia kolejki.

Wówczas dochodzi do ruchów naprawczych takich jak przepraszenie, przerywanie innym, by przywrócić ład interakcyjny w tym zakresie (Rancew-Sikora, 2007: 43-46; Silverman, 2007, Silverman, 2007a). Należy podkreślić, że kolejność wypowiedzi nie jest z góry ustalona, decyzja o kolejności jest podejmowana lokalnie, tj. jest budowana na podstawie wypowiedzi poprzedzających.

^{ix} „Para przyległych” to koncepcja opracowana przez analityków konwersacyjnych, np. pytanie – odpowiedź, pozdrowienie – pozdrowienie, wezwanie – odpowiedź, komplement – zaprzeczenie, oskarżenie – odrzucenie oskarżenia, prośba – spełnienie lub odmowa, pożegnanie – pożegnanie, zaproszenie – akceptacja lub odrzucenie zaproszenia, polecenie – wykonanie lub odmowa (Silverman, 2007: 66-68; Rancew-Sikora, 2007: 43, 47-48). Pierwszy ruch powitania, jeśli nie jest dopełniony to od razu ten fakt postrzegamy. Np. jeśli zadajemy pytanie i nie otrzymujemy odpowiedzi od razu czujemy że czegoś brakuje w danej sekwencji. O parze przyległych „pytanie – odpowiedź”, jak powinna wyglądać, mamy wiedzę potoczną, dlatego też nie otrzymując odpowiedzi powtarzamy pytanie lub oczekujemy na odpowiedź w sytuacji pojawienia się „wstawionej sekwencji” (*insertion sequence*, ibidem, zob. także Rancew-Sikora, 2007: 42-43).

^x Z podobną sytuacją mamy do czynienia w filmie „Cat vs Ferret”, kiedy to fretka „zachęca” permanentnie kota do zabawy, by spowodować jego reakcje (odpowiedzi) dające możliwość dalszej zabawy i jej zintensyfikowania. Odpowiedź ta, przekształcająca się w wymianę gestów, staje się niejako wystarczającym argumentem behawioralnym do kontynuowania zabawy. Zmuszanie kota do odpowiedzi poprzez intensywne gesty fretki jest niejako permanentnym szukaniem potwierdzenia, iż zabawa odbywa się za przyzwoleniem partnera interakcji, mimo, że niektóre gesty (odpychania, uderzania łapką w głowę fretki, ucieczki) wskazują, iż kot jest mniej entuzjastycznie niż fretka nastawiony do zabawy. Jednak wspólnota przestrzeni uniemożliwia zastosowanie przez kota strategii *ignorowania*. Fretka dopada go w każdym momencie, gdy tylko on próbuje ją ignorować (<http://www.youtube.com/watch?v=HQQo0gfBHq0>, 25.10.2007). Zwróćmy uwagę, iż zabawa ma tutaj charakter międzygatunkowy, bawi się fretka z kotem. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w innym filmie „Lion and ferret playing”, kiedy to fretka bawi się z lwem (<http://www.youtube.com/watch?v=K0DCPK5SbwM>).

^{xi} Opisałiśmy ją w oddzielnym paragrafie, bowiem pokazuje ona wyraźnie wiele cech istotnościowych asocjacji społecznych oraz jest jedną z najbardziej istotnych i powszechnych asocjacji interakcyjnych z udziałem zwierząt w naszych rodzinach – domostwach. Opis ten był niejako wprowadzeniem do dalej opisywanych asocjacji społecznych.

^{xii} Zjawisko opisane przy pomocy terminu „asocjacje społeczne” przypomina to, co etnometnolog, D. Goode (2007), nazywa za H. Garfinkiem „doświadczanym uporządkowaniem” (*lived orders*). „Doświadczane uporządkowania” są to nazwy dla konkretnych, aktualnych i obserwowalnych zdarzeń. Przymiotnik „Doświadczane” oznacza dla etnometnologii, że zdarzają się one w konkretnym miejscu i czasie z konkretnymi uczestnikami interakcji. Ogólne sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach jak konwersacja, kolejka w sklepie, zabawa być może są znane uczestnikom, ale jednak to, jak są osiągnane te „uporządkowania” jest zadecydowane w konkretnych sytuacjach. Dlatego też ważne są detale tych sytuacji. Potoczne zdarzenia są wytwarzane tylko poprzez szczegóły, muszą zatem być one przedstawione i dokładnie analizowane. (ibidem: 10)

Podobieństwo naszego terminu „asocjacji społecznych” do „doświadczanego uporządkowania” jest jednak pozorne. W pojęciu „asocjacji społecznych”, kładziemy nacisk na wzajemne dostosowywanie się uczestników interakcji, którzy ostatecznie w wytworzonej i intencjonalnej sekwencji gestów, i dopasowaniu emocjonalnym konstruują działanie połączone. Ponadto działania te, sumując się i przecinając wzajemnie w kontekście przestrzennym i życiowym domostwa, składają się na wytworzenie szerszej istności społecznej, będącej również działaniem połączonym, ale na innym już poziomie, tj. rodziny.

^{xiii} Szczególnie tzw. „wspólną tożsamość” widać w relacjach pomiędzy psem – przewodnikiem a niewidomą osobą. Po treningu ze zwierzęciem niewidomy zmienia swoją tożsamość z „ja” na „my”. Pies pomaga w każdej chwili niewidomemu, niewidomy jest postrzegany zawsze razem ze zwierzęciem, niewidomy postrzega świat fizyczny dzięki zwierzęciu poprzez

odczuwanie ruchów psa będącego na smyczy. Relacja pies - przewodnik oparta jest na zaufaniu i lojalności, oraz na bezwarunkowej akceptacji „ślepoty” przez psa. Bezpieczeństwo niewidomego zależy od ruchów psa. Pies ponadto znosi wiele niedogodności prowadząc właściciela. Paradoksalnie poprzez zależność od psa niewidomy uzyskuje pewną niezależność w świecie zewnętrznym. Te relacje pomiędzy opiekunami i zwierzętami nazywa Goode „doświadczanym uporządkowaniem” (*a lived ordeliness*), które określa, kto jest kim w danej relacji (Goode, 2007: 110-114). W opisanej relacji dwie tożsamości wiążą się w jedną wspólną tożsamość.

^{xiv} W Łodzi, gdzie dokonano tego nagrania, obowiązuje nakaz sprzątnięcia w przez właścicieli nieczystości po zwierzętach w miejscach publicznych (2007r.).

^{xv} Odnośnie „ignorowania” patrz także paragraf szósty tego artykułu opisujący inną asocjację społeczną, pt. „Zabawa”.

^{xvi} Film „Ferret falling asleep” został ściągnięty ze strony

<http://www.youtube.com/watch?v=dMB-Fj61o6U&mode=related&search=>. Wykorzystano kadr z filmu zamieszczonego w internecie dla ilustracji omawianego zjawiska z powodu niemożności technicznych użycia filmu uzyskanego w trakcie badań terenowych i opisanego w niniejszym artykule. W internecie znajduje się dużo stron i filmów oraz fotografii zachowań zwierząt w różnych sytuacjach. Wizualizacje relacji zwierząt i ludzi są dosyć powszechnym sposobem prezentacji swoich zainteresowań, uczuć czy hobby, generalnie własnej tożsamości również w internecie (zob. strona o fretkach, <http://galeria.fretki.info>).